Arkusz Ił

Nr 123. Dnia 1 czerwca. Sobota. Dnia 20 maja (1 czerwca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopieje oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Fortunata i Prokopa.
Jutro: Ś. Blondyny Panny Męczenniczki.
Poniedziałek: ŚS. Klotyldy Król. i Erazma B.
Wtorek: ŚŚ. Optata Biskupa i Saturniny.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46 | Długość dnia godzin 16 minut 23
Zachód „ „ 8 „ 9 | Przybyło „ „ 8 „ 39

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. Walerji M. i Bonifacego Biskupa.
Czwartek: Ś. Norberta Biskupa.
Piątek: Ś. Roberta Opata.
Sobóta: ŚŚ. Maksymina i Medarda Biskupów.

—W dniu wczorajszym tedy, jako w ostatnim miesiąca maja, zakończone zostały uroczyście we wszystkich kościołach nabożeństwa majowe ku czci Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny, wobec tłumnie, bo aż do natłoku zebranych pobożnych.

Kapłani zaś w naukach, ze stopni ołtarzy, przemawiali do zgromadzonych budującemi słowy, życząc im, aby doczekali szczęśliwie drugiego takiego nabożeństwa w następnym roku.

Nakoniec udzielone zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, jako 6-tą po Wielkiejnocy, przypadająca, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 15 i 16-tym: „O przyjściu pociechy Ducha świętego.“

Pojutrze, t. j. dnia 3-go czerwca, przypada pamiątka św. Erazma, którego ołtarz zdobi kościół św Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. Przed tym też ołtarzem zostanie odprawioną o godzinie 10-tej zrana solenna Wotywa.

W tym także dniu Kościół święty obchodzi doroczną pamiątkę świętej Klotyldy, królowej.

Najwyższy ukaz imienny

do rady państwa.

Na zasadzie artykułu 11-go ustawy rady państwa, uznaliśmy za właściwe prezesa i członków departamentów rady zatwierdzić w tej godności i na drugą połowę roku bieżącego 1878.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

15 maja 1878 roku.
W St. Petersburgu. (*Dn. W.*).

— **Najwyższy ukaz imienny**, *wydany do senatu rządzącego:*

Z dnia 10-go maja. Naszym posłom nadzwyczajnym i ministrom pełnomocnym: przy dworach saskich, radcy tajnemu Bazylemu Kotzebue, i przy związku szwajcarskim, w godności szambelana dworu Naszego, rzeczywistemu radcy stanu księciu Michałowi Gorczakowowi, Najmiłościwiej rozkazujemy być nadzwyczajnymi posłami i ministrami pełnomocnymi: Kotzebue'mu—przy związku szwajcarskim, a księciu Gorczakowowi—przy dworach królewsko-saskim i sasko-altenburskim. (*Dn. W.*).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziele wojny, o urzędnikach cywilnych, z 14-go maja r. b.:

Za odznaczenie się w bitwach przeciw turkom, w wydziale wojenno-lekarskim z radcy stanu na rzeczywistego radcę stanu, zostający w wydziale wojenno-lekarskim w charakterze konsultanta przy szpitalach wojennych warszawskich, w części chirurgicznej, Korzeniowski. (*Dn. W.*).

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 136 wydanym, zamieszczono:*

Ze względu na zwiększającą się znacznie w Warszawie liczbę chorych dotkniętych ospą naturalną, miejski komitet sanitarny przy podwładnej mnie policji zostający, na XIX swojem posiedzeniu, zwrócił uwagę na przyczyny rozprzestrzenienia się tej choroby i pomiędzy innemi znalazł, że ciała zmarłych na ospę małych dzieci często odwożone bywają do kościołów i na cmentarze w wynajętych karetach, które następnie bez dopełnienia w onych dezinfekcji, wynajmowane osobom postronnym, mogą pomiędzy niemi rozprzestrzeniać ospę i że z drugiej strony służba sanitarna pozbawioną jest możności zaprowadzenia kontroli, co do należytej dezinfekcji w swoim czasie tych karet; z tego powodu komitet sanitarny wniósł, ażeby ciała osób na ospę obowiązkowo były odwożone do kościołów i na cmentarze karawanami, lub ekwipażami należącemi do rodziny zmarłego, a nie wynajmowanemi.

W skutek zatwierdzenia mojego w tym przedmiocie przedstawienia przez jw. warszawskiego Jenerał-Gubernatora, polecam pp. komisarzom uczątskowym: 1) zobowiązać deklaracjami wszystkich utrzymujących do wynajęcia ekwipaże, że nadal nie będą wynajmowali takowych dla odwiezienia zmarłych na ospę osób, ani do kościołów ani na cmentarze, i 2) przedstawić mnie rzeczoną deklarację, za pośrednictwem urzędu lekarskiego, nie później jak 25 maja r. b., przestrzegając przez podwładną sobie służbę policyjną, ażeby niniejsze rozporządzenie ściśle było wykonywane. (*Gaz. Polic.*).

— Do warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych wpłynęło od dnia 8 (20) do 15 (27) kwietnia r. b.: Od dziedzicznego honorowego obywatela Istomina zebrane z podpisów rs. 86; od będ. w służ. w 2-m męzkiem gimnazjum za kwi. rs. 32; od urzędujących w zarządzie policyjnym żandarmów przy drogach żelaznych za kw. rs. 46 kop. 55; od służby kościelnej soboru prawosławnego w Warszawie rs. 34 kop. $87\frac{1}{2}$; od przełożonego cerkwi prawosławnej warszawskiej cytadeli za marzec rs. 18 kop. 92; od urzędujących w inżenierskim dystansie za kwiecień rs. 10 kop. 46; od urzędnika Iwanowa rs. 10; od urzędujących w szkole weterynaryjnej w Warszawie za kwiecień rs. 4 kop. 88; z klubu ruskiego warszawskiego zebrane przy kartach za marzec rs. 113 kop. 10: od będących w służbie w towarzystwie drogi żelaznej nadwiślańskiej rs. 349 kop. 90; od urzędujących w zarządzie okręgowym artyleryjskim za kwiecień rs. 42; od urzędujących w artylerji twierdzy nowogieorgiewskiej za marzec rs. 110 kop. 8; razem rs. 868 kop. $76\frac{1}{2}$, a z poprzednim remanentem rs. 67,365 kop. 77. Kwota rzeczona składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 60,066 kop. 60, b) w gotowiźnie rs. 7,299 kop. 17.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* zawiadamia, że na utworzenie przy Cesarskim warszawskim uniwersytecie stypendjum lekarskiego imienia ś. p. dra Polikarpa Girsztowta, złożyli w biurze zarządu Towarzystwa dobrowolne ofiary: *z m. Warszawy:* lekarze, którzy ukończyli w r. b. kurs nauk w uniwersytecie warszawskim i powołani zostali do służby wojskowo-lekarskiej jako to: dr Anders Teodor rs. 10, dr Bogucki Wacław rs. 5, dr Centnerszwer Samuel rs. 5, dr Gelibter Izaak rs. 5, dr Dziedzicki Adam rs. 5, dr Haessner Franciszek rs. 5, dr Kalinowski Czesław rs. 5, dr Kołudzki Lucjan rs. 5, dr Kohn Stanisław rs. 5, dr Kożuchowski Walery rs. 4, dr Jastrzębski Teodor rs. 3, dr Lew Izaak rs. 2, dr Marenicz Stanisław rs. 5, dr Michalski Konstanty rs. 1, dr Mikucki Wincenty rs. 3, dr Nagajewski Marjan rs. 5, dr Paczek Kazimierz rs. 4, dr Pawłowski Wojciech rs. 5, dr Rüliger Wilhelm rs. 5. Szummer Władysław rs. 5, dr Wertensztejn Jakób rs. 5, dr Wieczorkiewicz Antoni rs. 5, dr Winawer Feliks rs. 5 i dr Witkowski Ksawery rs. 5.—Z *prowincji:* p. Kołłupaiłło Teofil aptekarz z Kłodawy rs. 5, dr Bokiewicz Leon z Jadowa rs. 3, p. Nowicki Wawrzyniec z Aleksandropola rs. 10. *Za pośrednictwem redakcji Gazety Lekarskiej* rs. 71, a mianowicie: dr Pilecki z Druskiennik rs. 10, pr Wolański z Morszańska w gubernji tambowskiej rs. 5, dr Mokrzycki z Bołogowa rs. 3, dr Bakinowski z Suwałk rs. 3, dr Downarowicz z Petersburga rs. 10, dr Chmielewski z Lidy rs. 15, dr Daraszkiewicz z Dynaburga rs. 10, p. Romer Michał-Kazimierz obywatel ziemski rs. 5 i dr Gruell z Włocławka rs. 10. *Za pośrednictwem dra Weissa, inspektora lekarskiego gubernji kaliskiej* rs. 43, a mianowicie: dr Mizgier z Turku rs. 3, p. Edward Pawłowicz dyrektor szkoły realnej w Kaliszu rs. 3, p. Zgieczewski Antoni adwokat w Kaliszu rs. 5, dr Czerszyk w Turku rs. 5, p. Dreżewski Bronisław dentysta w Kaliszu rs. 3, p. Mazurkiewicz aptekarz w Błaszkach rs. 2, p. Wilczyński aptekarz w Działoszynie rs. 5, p. Semadeni aptekarz w Wieluniu rs. 1, doktór Kontkiewicz z Wielunia rs. 1, doktór Sokólski z Wielunia rs. 3, pan Dobrowolski Aleksy właściciel dóbr Złoczew rs. 3, doktór Stępkowski Florjan w m. Słupcy rs. 3, dr Gruszczyński Antonni w Stawiszynie rs. 2, od X... rs. 1 i dr Brokman z Kalisza rs. 3. W ogóle od dnia 5 lutego r. b. jako daty rozpoczęcia przyjmowania ofiar do włącznie dnia 7-go maja t. r. otrzymano w biurze zarządu Towarzystwa lekarskiego rs. 2,467 kop. 10. Prezes Towarzystwa dr *Hoyer.*—Sekretarz stały dr *Szokalski.*

Burzyciel naszych ideałów.

I powstał natenczas nowy prorok w narodzie naszym, wieszczkujący w *Gazecie Handlowej*, w liście z Paryża, z podpisem Jan Finkelhaus...

Mąż to cnotliwy, do zgorszenia łatwy. Tak on miłuje swój naród, że skoro mu ktoś wbił w głowę, iż

MĄŻ OD BIEDY.

KOMEDJA W JEDNYM AKCIE

przez

Józefa Blizińskiego.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 122.)

SCENA V-ta.

MIECZYSŁAW, SZYMELSKI (*wchodzi z prawej strony, porozpinany, paląc fajkę*).

SZYMELSKI (*nagle spostrzegłszy Mieczysława; n. s.*)

Masz tobie, zkąd się tu wziął? (*kłaniając się nizko*) Padam do nóżek pańskich (*zapina się, kryjąc fajkę za siebie*).

MIECZYSŁAW.

Dzień dobry, panie Szymelski... przejeżdżając, wstąpiłem na chwileczkę i zostawiłem książkę do czytania dla żony pańskiej.

SZYMELSKI.

Pokornie dziękuję... o! żona będzie kontenta, to taka literatka.

MIECZYSŁAW.

Do widzenia.

SZYMELSKI.

Sługa pana dobrodzieja.. (*p. c. stawiając fajkę w kącie*) a może, com chciał mówić, mielibyśmy szczęście... choć na minutkę...

MIECZYSŁAW.

Widzi pan Szymelski, wyjechałem tylko dla agitacji, a w domu wujostwo czekają mnie ze śniadaniem... nie mogę (*wychodzi*).

SZYMELSKI.

A kiedy tak, to przepraszam... (*idąc za nim, w ukłonach; n. s.*) Chwała Panu Bogu! (*zaciera ręce*).

MIECZYSŁAW (*odwracając się we drzwiach*).

A żonce, moje ukłony.

SZYMELSKI.

Ślicznie dziękuję... o! powtórzę jej, powtórzę... a jakże!.. będzie uszczęśliwiona... (*Mieczysław wychodzi, Szymelski wyprowadzając go, okazuje giestami ukontentowanie z pozbycia się gościa*).

SCENA VI-ta.

LUDWIKA, SZYMELSKI.

LUDWIKA (*która słuchała przez uchylone drzwi, na pół ubrana, biegnąc za nim woła przytłumionym głosem*).

Bonuś! — (*Szymelski wraca się; bierze go za rękę, prędko, półgłosem*). Zawsze byłeś i jesteś safandułą... Przyjeżdża, zamawia się książkami, chce żyć z nami, a ty go nawet siedzieć nie poprosisz... (*popychając go*) ruszajże, zawróć go.

SZYMELSKI.

Toć go prosiłem... nie chciał.

LUDWIKA.

Co, takie proszenie!

SZYMELSKI.

Ale, moje dziecko, po co to?... tylko ambaras z nim... panek, kuzyn dziedziców.

LUDWIKA.

Panek! a tyś co? także pan u siebie... zresztą, jeżeli sam nie masz ambicji, to nie zapominaj, kto jest twoja żona.

SZYMELSKI (*n. s.*)

Jest! (*głośno*) No, już dobrze, dobrze... (*wychodzi*).

LUDWIKA.

Idź prędzej... (*biegnie do okna i spojrzawszy, wraca*) Bonuś! (*Szymelski wraca*) No nic już, nic... (*prędko*) Patrz! stoi przy koniu... nie siada, tylko rozmawia z Bartkiem, co drzewo rąbie... czeka żebyś go sam poprosił do pokoju... widzisz! bywając tak często, obawia się być natrętnym (*popychając go*) prędzej! śpiesz się.

SZYMELSKI.

Ale moja Ludwisiu, być bardzo może, że on tu umyślnie jeździ przeglądać kąty i robić denuncjacje... kto go wie!

LUDWIKA.

Co ci się też przyśniwa!.. (*n. s.*) Jacy ci mężowie ślepi... (*głośno*) nie marudź, tylko sprowadź go... powiedz, że chcę mu podziękować za książki... i zabaw go, póki się nie ubiorę.

SZYMELSKI.

No, pamiętaj, żebyś poźniej nie żałowała... (*wychodzi*).

SCENA VII-ma.

LUDWIKA, KASIA (*która weszła, i upinając stroik na głowę, patrzy za panią przez okno*).

LUDWIKA (*do siebie*).

Wygodnie to jest mieć takiego męża, ale czasem cierpliwości braknie... (*śmiejąc się, chodzi; Kasia za nią, usiłując przypiąć stroik*) jest tego przekonania, że on tu przyjeżdża lustrować jego gospodarstwo... wyborny!

KASIA.

Niech pani czeka.

LUDWIKA (*stanąwszy, i pozwalając Kasi przypinać; n. s.*)

Zawsze to dowodzi wielkiej zręczności i taktu pana Mieczysława... o! to niebezpieczny człowiek, bardzo niebezpieczny... muszę być ostrożną... (*słychać głosy*) a! idą... (*do Kasi*) No, chodźże! (*wychodzą na lewo*).

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

jego lud modli się do fałszywych ideałów, przeczytał piorunem wszystko co stoi w niemieckim zakonie przeciw tym bożkom, i poleciał do Paryża, aby streszczeniem tych zarzutów na miejscu, i przykładami z własnych przygód obalić „nasze ideały.“

Jego głos tchnie szczerością młodzieńczego zapału, i jeżeli ma jaki „feler“, to z błędnego mniemania proroka, iż ujmując stylowi przycinków i pisząc *stacatto*, dodaje mu werwy i serdeczności, a prawiąc jak z katedry narzuci światu swoje przekonania.

Nasz obrazoborca nie lęka się ogromu żadnego zadania. Wielkość cywilizacji francuzkiej nie odstraszyła go od porwania się do walki z nią, bez broni, okrom maluczkiego pióra. Wszechstronny jak niemiecki profesor „o rzeczach w ogóle,“ wylęgły w mózgu Carlyle'a, polski *Sartor Resartus* obejrzał piorunem całe francuzkie społeczeństwo. W kilka tygodni po pierwszem zjawieniu się na paryzkim bruku zdarł on jedwabną szatę i maskę ponętną z „naszych ideałów,“ i mógł zawołać wielkim głosem: „Oto wasze bóstwo, bracia! Astarta, w swej bezecnej nagości, ze skórą rakiem toczoną i popiołem w sercu! Trup, nie zabity na polach Waterloo, albo pod murami Sedanu, ale stoczony gangreną swej cywilizacji! Obalcie tego bożka, zwróćcie się ze mną ku *fraülein* jasnowłosej, w aureoli z bagnetów, z oczętami jak fijołki, któremi mruga do was ze szczytu brandeburskiej bramy! Świat nazywa ją Molochem i posądza o ludożerstwo. Ale pokochałem ją i polecam ją waszej miłości!“

Nie wiem ilu czytelników *Gazety Handlowej*, ludzi bez wątpienia niesklonnych do zmieniania swych przekonań lub przesądów na lada zawołanie, nawrócił ten głos z Paryża. Na rodakach bawiących przy źródle jego natchnienia, znających Francję jaką była i jest, wywarł on jak najgorsze wrażenie. Dziwujemy się, kto zmistyfikował proroka, kto mu powiedział że jego naród wciąż jeszcze trwa w złudzeniach żywionych niegdyś na karb Francji? Że nie wytrzeźwiał dawno, i nie widzi w niej społeczeństwa jak inne, z wadami których naśladowanie zgubiłoby nas, ale i zaletami które wypada brać jako wzór pracy organicznej? Zresztą zkąd tobie, bocianie od *Gazety Handlowej*, coś zleciał na ścieki Paryża, i obracasz się po nich, prawda że z widocznem zamiłowaniem, ale zbyt krótko, zkąd tobie dla uchronienia zas od upadku, w jakim widzisz cały zachód pogrążony, przyprawiać nam szkiełka, które zabrudziłeś doktrynami z nieczystego źródła? Czyż nie sądzisz, że i bez ciebie, i dawno przed tobą, widzieliśmy wszystko co pokazujesz, i wiele czego pokazać nie umiesz, albo nie chcesz, gdyż to jest jasną stroną obrazu?

Najprawdopodobniejsza teorja o samorodztwie pana Jana Finkelhausa w łamach *Gazety Handlowej* jest ta, iż turysta wymamczony niemieckiemi doktrynami, spotrzegł tyle dowodów żywotności w zniewidzonej Francji, iż skusiło go odebrać jej to, czego Sedan nie umiał jej pozbawić — szacunku prawych ludzi.

Więc w kryminalnych sądach szukał on przykładów żonobójstwa, aby dać obraz wzajemnego stosunku płci we Francji. Więc słysząc, że teraźniejsze oficjalne salony nie celują polorem, nie szukał nieoficjalnych, ale odmówił Francji innych ognisk społecznych, okrom domów rozpusty. Więc położył nacisk na produkcję lwic w Paryżu, zamykając oczy na lwy dekorowane za Spicheren, Belfort, Le Bourget, i t. d. Więc podzielając zniecierpliwienie innych sprawozdawców nad formalistycznem usposobieniem biurokratów wystawowych (widziane zresztą w Wiedniu, i nawet w Filadelfji) nie pisnął, że nieposzlakowany charakter francuzkich urzędników wynagradza w części ich nudziarstwo, ani też dodał, że wołanie opinji publicznej wywiera czarodziejski skutek na władze francuzkie. Więc wypatrzył wszystkie przywary prasy francuzkiej, a zapomniał porównać z niną zaprzedane plemię publicystów przedreńskich żyjących z urzędowych subsydjów, oraz inseratów rozmaitej treści, we Francji tylko *Figarowi* zrozumiałych. Więc nawet zwalił na francuzów winę złego umieszczenia okazów w sekcjach zagranicznych, popełnioną przez ludzi, z którymi Francja ma tyle wspólnego, co z człekiem na księżycu. Industrji francuzkiej nie chciał widzieć, ani rodzinnego życia, ani narodu po za kosmopolitycznemi bulwarami. Oczy jego, olśnione wyrobami z Essenu, nie zniżają się do drobnostek na Champ de Mars. Pamięć tryumfów nienawidzonego przemysłu i kunsztu na rozmaitych wystawach, nad Kruppami, odtylcówkami i narodem, który dla Bellony wyrzekł się muz i Merkurego, nie trapi go zgoła. Polski Tissot patrzy tylko na ujemne strony Francji, a pisząc rzeczywiście jak widzi, źle patrzy i źle pisze.

Ta pisanina ujdzie mu zapewnie bezkarnie. Na słońce wolno się porywać z motyką, gdyż z pewnością nie dojrzy ono uzbrojonego przeciw niemu pacholęcia. Wiszuję naszemu obrazoborcy wielkości jego wroga, gdyż jeżeliby jaki dowcipny francuz przeczytał taką krytykę, jednem cięciem, zadanem mu w przelocie, pogrążyłby krytyka na wieki, w oceanie śmieszności.

Jednak i pomiędzy rodakami obrazoborcy znajdują się ludzie, co nie hołdując fałszywym ideałom, widzą poza Francją skner, sybarytów, żonobójców i lwic, piękną i szeroką krainę filantropów, pracowników, szlachetnych mężów, wybornych gospodyń. Widzą to wszystko, bo mają serce i patrzą w serca narodów.

S. W.

Tei-fun.

Straszliwa zaiste dłoń, nieznanej w Europie siły, zaciężyła w tych czasach nad Kantonem (Kuang-tą), stolicą prowincji chińskiej tegoż nazwiska.

Tem straszliwsza ona, iż przyszła niespodzianie i w mgnieniu oka prawie rozniosła śmierć i zniszczenie.

Tei-fun (tyfon), wiatr niepojętej zaiste mocy, sprowadził przerażającą katastrofę, o której jeden z rodaków naszych pisze nam co następuje:

„We czwartek dnia 11-go kwietnia r. b. miasto Kanton i osady cudzoziemców na wyspie Shameen leżące—padły na pastwę niepamiętnemu nawet w Chinach tyfonowi.

Po dość lekkich kaprysach atmosferycznych, które trwały tegoż dnia od godziny 2-ej do 4-ej, spadły nagle kawałki lodu, wielkości gołębiego jaja, na cichą wyspę Shameen.

Dziwnemu temu zjawisku, występującemu przy 80 stopniach ciepła według Fahrenheita, towarzyszyło wkrótce inne.

A było ono piekielnie groźne!

Dał się słyszeć szelest przykry, który wzmagał się i ustawał z szatańską iście rytmicznością.

Zanim zdołano sobie wytłómaczyć tajemniczą tę muzykę, gdy w jednej chwili zahulał orkan żadnem nieopisany piórem.

Wzleciały w górę okna i drzwi, najcięższe sprzęty poczęły się ruszać, ściany zadrżały jak przy trzęsieniu ziemi.

Łoskot straszliwy trwał tylko kilka minut, poczem ukazało się jasne słońce i spojrzało na rozdzierający serce obraz zniszczenia.

Cztery minuty zwaliły całą osadę.

Jeszcze w górze unosiły się szczątki balkonów, wyspy, werend, drzewa, jak widma nocne z rozpuszczonemi sploty, gdy okropny smok ten powietrzny docierał do samego miasta.

Czarny słup dymu wymykający się ze stóp zniszczonych domów słać się począł nad głowami mieszkańców Kantonu.

Nikt meteorologicznych nie robił teraz badań, każdy patrzał okiem duszy, czekał—rósł w nadzieję i tracił ją na zawsze!

Trąba ta powietrzna powstała o 50 mil angielskich od hiszpańskiej kolonji Macao, a szerokość jej u podstawy miała do trzystu yardów.

150 yardów zniszczało zupełnie.

Domy Shameen są tak uszkodzone, iż nie sposób w nich zamieszkać.

Angielski konsulat i domostwa pierwszorzędnych przemysłowców rozsypały się w gruz.

W magazynach jedwabnych bardzo wielu chińczyków straciło przy robocie swoje życie.

Kanał zarzucony został kamieniami, drzewa z korzeniami leżały na ulicy; jako źdźbła słomy w poprzek ulicy walają się słupy latarniowe.

Jednem słowem: piękne Shameen, podobne do angielskiego parku, przerodziło się w odludną pustynię.

Żaden z europejczyków szkody tu nie poniósł, lecz 6 do 8,000 chińczyków zostało prawdziwie unieszczęśliwionych.

Ujście do rzeki Perłowej zatkane prawie było trupami nadpływającemi z kanału.

Liczono je... zdaje się bez końca!

Pod gruzami, w rumowisku tysiące chińczyków na sen wieczny zasnęło.

Takiem jest „tchnienie smoka“.

Bodajby nigdy podobnego nie dożyć momentu“.

gg.

Wyjątki z dziennika Szacha.

Wiadomo, że podczas pierwszej swojej podróży po Europie—Szach perski prowadził dziennik, w którym notował szczegółowo przebieg całej podróży i wrażenia doznane na widok tylu ciekawych rzeczy jakie mu się zdarzyło oglądać.

Opis ten podróży drukowany był najprzód w *Gazecie urzędowej* w Teheranie, a następnie wyszedł w osobnej książce, którą rozesłano wielkim bibljotekom publicznym w Europie, w nader ozdobnej oprawie.

Z czytania tego opisu czuć się daje, że Monarcha perski wielce jest zadowolony ze swojej podróży i że dotrzymała mu ona wszelkie nadzieje, jakie sobie z góry o niej tworzył.

Przez półpięta miesiąca Szach ciągle prawie znajduje się w drodze, korzystając z licznych wypoczynków. Uwaga jego nie zdaje się ani na chwilę znużoną. Przypatruje się uważnie wszystkiemu, notując codziennie co widział i jakie to na nim uczyniło wrażenie. Ta ciągła zmiana nie trudzi go, a utrudzenie łatwoby się dało poznać, gdyż Szach niewiele sobie robi z czytelników, i odrazu i jasnoby wypowiedział, że już ma tego wszystkiego dość.

Przez te półpięta miesięcy Nasr Ed Din przebył parę tysięcy mil, przejechał Europę w całej szerokości, zwiedzając naprzód państwa północne, a następnie południowe. Cały ten czas zapełniony był dla niego różnemi uroczystościami, przyjęciami urzędowemi, obiadami, zabawami, zwiedzaniem różnych instytucji, galerji, muzeów, pomników; słowem, wszystkiego co jest ciekawem w każdym kraju. A jednak na ostatniej stronnicy pamiętnika odnajdujemy Monarchę perskiego tak wesołym, tak swobodnym na umyśle, jakim był przy wyjeździe, i tylko może czuć się u Niego daje pewien żal, że to wszystko już się skończyło.

Szach nie opuszcza żadnego szczegółu, notuje najdrobniejsze wypadki, nawet takie które w zwykłych okolicznościach każdy dla siebie w tajemnicy zachowuje. Pomiędzy innemi silnie zajmuje go staranie o własnem zdrowiu.

Jeżeli doktor Tholozan, lekarz jego nadworny, który razem z Szachem przebywał także w Warszawie, wydali się na pewien czas, to czuć zaraz że Jego Kr. Mości czegoś brakuje.

W Baden zaziębił się wychodząc z kąpieli i dostał kataru; katar ten przemienił się w kaszel, ale noc dobrze przepędzona dopomaga mu do odzyskania normalnego stanu zdrowia.

Nie zapiedbuje więc donieść szczegółowo czytelnikom i o chorobie i o wyzdrowieniu.

Innym razem dostaje gorączki. Zażywa chininę z przepisu lekarza i szczegółowo opisuje jak i wiele. Donosi również, że był w łaźni i że pozbawiony był już od kilku dni tej hygienicznej przyjemności.

Siadając na okręt poleca się Allachowi w krótkiej ale serdecznej modlitwie. Morskiej choroby obawia się mocno, wie bowiem że ani godność ani stanowisko od niej nie ustrzeże. W przejeździe z Portsmouth do Cherbourg ulega tej chorobie, widocznie morze niegościnnie przyjmuje Monarchę perskiego. Z tego powodu czyni uwagę, że lepiej było jechać z Douvres do Calais, gdyż przejazd morzem krótszy.

Często bywa niespokojny. Zdarzyło się naprzykład, że okręt turecki, który przyjechał po Szacha do Brindisi, przystanął nagle podczas jazdy nocnej. Monarcha perski pyta się co to znaczy. Odpowiadają mu że nocną porą nie można wjeżdżać w Dardanelle. Czyż to rzeczywiście ten powód? Szach rozkazuje więc, żeby znowuż statek wprawić w ruch przez pół godziny; kontradmirał stosuje się do rozkazu i wtenczas dopiero Szach uspakaja się. Maszyna okrętu jest widocznie w dobrym stanie. Można więc tym razem zatrzymać się już na całą noc i Królewski pasażer zasypia najbezpieczniej.

Szach okazuje wysoki szacunek dla wszystkich monarchów, których zdarzyło mu się odwiedzić w podróży. Nigdy nie pisze imienia monarchy bez poprzedzenia go zwykłym epitetem: „Jego Cesarska albo Jego Królewska Wysokość“.

Opisuje najdokładniej nietylko samychże monarchów, ale ich żony i dzieci, książęta i księżniczki z rodzin panujących. Stara się każdy ten portret uczynić sympatycznym, mężczyzni mają wspaniałą postawę, a kobiety są pięknej urody. Widocznie monarcha perski pragnie wywdzięczyć się wszystkim za dobre przyjęcie.

Z wielką nawet sztuką umie Szach pogodzić z sobą najprzeciwniejsze pojęcia.

Spotyka naprzykład króla hanowerskiego, który, jak wiadomo, jest pozbawiony tronu i niewidomy. Użala się bardzo nad jego losem, ale z drugiej strony usprawiedliwia Prusy, iż rzeczywiście nie mogły postąpić inaczej.

Przy lada sposobności Szach lubi przypominać, iż posiada język francuzki, zdarza się nawet że wydaje sądy w jaki sposób mówią po francuzku ci, którzy z nim rozmawiają, czy wyrażają się poprawnie i z dobrym akcentem. W Konstantynopolu stwierdza z za-

Drugi dzień Szacha perskiego w Warszawie.

Dzień wczorajszy słoneczną jaśniał pogodą.

Dostojny gość mógł swobodniej rozglądnąć się w naszym grodzie.

Nassr-ed-Din wyjechał z Łazienek po godzinie pierwszej.

* * *

Pośród licznie zgromadzonego na Nowym Świecie ludu, trzy otwarte powozy z Szachem i jego świtą przejechały do gmachu uniwersytetu.

Miano zwiedzić gabinet zoologiczny i muzeum figur gipsowych.

W przedsionku pawilonu, gdzie mieszczą się owe zbiory, oczekiwali już na najdostojniejszego gościa: kurator okręgu naukowego, rektor uniwersytetu i dwaj profesorowie.

Zwiedzanie gabinetu trwało blizko trzy kwadranse.

* * *

J. K. M. rozkazał się następnie zawieźć na Stare-Miasto, które poprzedniego dnia tak mu się spodobało.

Podziwiał osobliwie smukłe, strzelające w niebo kontury świętojańskiej katedry.

Wielki wezyr Szacha onegdaj jeszcze zwiedzał starą naszą świątynię.

* * *

Pragnął obok tego J. K. M. zwiedzić wybrzeże Wisły.

Wobec jednak restauracji arkad zjazdu było to prawie niemożliwe.

Wyjaśniono to Szachowi.

* * *

Od godziny 2-ej do 5-tej J. K. M. bawił w Łazienkach i zakładach: litograficznym i fotograficznym p. Maksymiljana Fajansa.

J. K. Mość po zażyciu kąpieli w łaźni parowej i rzymskiej, z których wielce był zadowolony, raczył się następnie fotografować.

Zdjęto z dostojnego gościa póz kilka.

J. K. M. polecił przygotować 24 sztuk wielkich portretów i 300 małych kartek; odesłane one zostaną do Paryża.

Obejrzawszy prace litograficzne, J. K. M. zakupił wzory sztuki średniowiecznej, „Kwiaty i poezje“ (znane wydawnictwo p. Fajansa), różne ryciny i widoki m. Warszawy.

J. K. M. dwukrotnie zapytywał o nazwisko pana Fajansa i polecił je jednemu z przybocznych zapisać do księgi.

W miejscu tem podano też Szachowi lody, których przepis J. K. M. kazał skopiować w jednej z cukierń warszawskich.

Owinąwszy się szatą czysto perskiego kroju, J. K. M. wrócił do Łazienek i udał się na spoczynek.

* * *

Dla braku czasu nie zwiedzał już Szach wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, oraz obrazów Matejki.

* * *

Zapowiedziany na południe przegląd straży ogniowej usunięty został z programu—również dla tej przyczyny.

* * *

Próżno do godziny niemal piątej oczekiwała an swego władcę świta Nassr-ed-Dina w zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego.

J. K. M. miał tam przybyć w celu zdjęcia swego fotograficznego portretu.

Znużenie jednak po kąpieli nie pozwoliło mu tego dopełnić.

W zakładzie p. Mieczkowskiego odfotografowano tylko przybocznych perskiego władcy.

* * *

Od szóstej do ósmej trwał obiad w Łazienkach.

Przy okoliczności słów jeszcze parę o kuchni Nasr-ed-Dina.

Obok wytworów kuchni francuzkiej, jada on również narodowe swe potrawy.

Jedną z nich jest tak zwany *szaszłyk*, składa się on z baraniny przyprawionej korzeniami i pieczonej na węglach.

Owoce są ulubionym na stole Szacha przysmakiem.

Dziś przy ładowaniu pakunków do wagonu postrzegliśmy wózek z kawonami.

* * *

O godzinie ósmej przybył J. K. M. do cyrku.

Cyrk Salomońskiego przepełniony był od góry do dołu ciekawą publicznością.

J. K. M. usiadł w głównej loży nad wejściem w towarzystwie dwóch dygnitarzy dworu i JW. Naezelnika kraju.

Orszak królewski zajął miejsce w kilku lożach na trybunie, gdzie się też i tutejszy konsul perski znajdował.

Nasr-ed-Din okazywał zajęcie i zadowolenie z całego przedstawienia, uśmiechając się często; wyborne produkcje Joë Bibb'a i tresura koni zasługiwały też na wyjątkowe pochwały.

Humor angielskiego *clovna* rozśmieszał do łez niektórych członków orszaku, inni wyżsi dygnitarze z dyplomatyczną powagą przypatrywali się sztukom, nie zdradzając niczem zadowolenia ani podziwu.

W ciągu przedstawienia nadeszły kilkakrotnie telegramy do J. K. Mości, który nie przerywając sobie rozrywki, schował je nieczytane w zanadrze.

Po skończeniu przedstawienia Nasr-ed-Din wśród całego orszaku udał się drogą rzęsiście oświetloną słońcem elektrycznem, gwiazdami gazowemi i kagańcami — z powrotem do Łazienek.

* * *

Świta Władcy persów rozsypała się w dniu wczorajszym po sklepach i zakładach przemysłowych.

Dygnitarze zwiedzili magazyny: pani Wierzbowskiej, Lakowej, Kunickiego, Kalinowskiego (skład cygar), Picka (gdzie poczynili wielkie zakupy), Lessera, cukiernię Loursa i Toura, dalej warsztaty pp. Somera, Rentla i Romanowskiego; Koch trefił włosy całemu orszakowi.

Jeden z orszaku odwiedził też naszą redakcję dla pozyskania informacji.

* * *

Persey dygnitarze są ludźmi przyjemnej ogłady, stosującemi się z łatwością do krajowych obyczajów.

Ciągnąc z wspaniałego *kallionu* skłonni są do pogawędki, w której przejawiają dowcip i bystrość umysłu.

Kochają się w pięknym czarnym zaroście i... komplementach.

Jeden z tutejszych obywateli usłyszał od pewnego z dygnitarzy następujące słowa:

— Jesteś pan rumiany jak jabłko, błyszczący jak słońce; życzę, aby jak najdłużej w ogrodzie twego losu kwitły róże szczęścia.

Poezji są persowie zapalonemi wielbicielami; cytaty z Sadi'ego i Hafiza ciągle na ich ustach.

Winem nie gardzą.

Mówią przy tem żartem, iż w piwnicach ich żyją jeszcze napoje z szczepionych przez Noego winorośli.

Persowie strój czarny przenoszą nad wszelki inny.

Mają też szaty ciemno-bronzowe, ciemno-zielone i ciemno-niebieskie.

Czerwonego koloru nie lubią, do brylantów zawsze błyszczą się ich oczy.

Prawie wszyscy ze świty Nasr-ed-Dina władają językiem francuzkim.

Wielu ma nawet akcent nienaganny.

Płacą złotem.

Srebro i miedź zgarnia ich służebny.

* * *

Przez cały czas bytności Szacha w Warszawie w najbliższem jego otoczeniu, prócz dworzan, imiona których wyliczaliśmy, znajdowali się następujący dostojnicy: książę Menszykow, fligiel-adjutant Milutin, hr. Żemczużyn, bar. Osten-Sacken, bar. Pillar-von-Pilchau i bar. Medem.

* * *

W dniu wczorajszym rano miał szczęście zostać przedstawionym J. K. Mości p. Mieczkowski.

Pan M. doręczył Szachowi wykonane dlań album widoków Warszawy i Łazienek.

To ostatnie na żądanie monarchy.

Nasr-ed-Din dekorował pana M. gwiazdą „Lwa i Słońca“.

* * *

Trzech inwalidów, którzy pełnią służbę pałacową w Łazienkach, obdarzonych zostało przez Szacha złotemi medalami wojskowemi.

* * *

Lejb-medyk i szambelan Szacha, Mirza Alinaghi Hakimol Mamalek, bawił wczorajszego wieczora u hr. Ł.; pani ta jest dawną znajomą perskiego dostojnika jeszcze z Paryża, gdzie studjował medycynę.

* * *

J. K. M. Nasr-ed-Din polecił podobno na wyjezdnem konsulowi perskiemu p. Epsteinowi, ażeby nadesłane mu zostały przekłady wszystkiego, cokolwiek o nim i jego przyjeździe prasa warszawska pisała.

* * *

Mówiono nam, iż panna Helena Cholewicka *prima ballerina* otrzymała w darze od J. K. M. suty szal perski.

* * *

Dziś od godziny ósmej rano zwożono na dworzec kolei wiedeńskiej bagaże J. K. M. i jego świty.

Były tu skrzynie czerwoną kryte skórą, dalej szkatuły opatrzone niezrozumiałemi dla nas napisami i zwyczajne tobołki.

Pomiędzy pakunkami zwracało uwagę kilkanaście skrzynek, niepolitur owanych, znacznej wielkości.

Jak wieść niesie mają być w nich zawarte miljony władcy Persów.

A miljonów tych jest także kilkanaście.

Na podróż starczą zapewne.

* * *

O godzinie dziewiątej minut kilkadziesiąt J. K. M. przybył na dworzec.

Nasr-ed-Din jechał w powozie odkrytym, w płaszczu wojskowym.

Przed nim siedział jeden z adjutantów.

W drugim i trzecim powozie mieścili się wysocy dygnitarze, a z nimi konsul perski.

J. K. M. wyjechał do Berlina, unosząc przyjemne z Warszawy wspomnienia.

* * *

Podróż Szacha zostanie skróconą; powrót nastąpi przez Austrję i Cesarstwo.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= O dopełnionem obecnie osuszaniu błot pińskich następujące otrzymujemy szczegóły. Wykonano dotychczas roboty kanalizacyjne długości 520 wiorst na przestrzeni 600,000 diesiatin, na skutek czego około 100,000 dies. grzęskich nieprodukcyjnych błot zostało zamienionych na dogodne pastwiska i sianokosy i około 150,000 dies. mokrych zarośli i gnijącego w wodzie lasu osuszono i zbliżono do dróg spławnych; wkońcu około 50,000 dies. dobrego lasu oddalonym od dróg spławnych o 20—40 wiorst dodano kilkakroć więcej wartości drogi przeprowadzeniu w pobliżu kanałów. W rezultacie ciągu roku zeszłego spławiono systematem nowych kanałów przeszło 25,000 sztuk budulcu, a na dawnych błotach zebrano niemal około miljona pudów wybornego siana.

= Wczoraj odbyło się losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miejskiego.

= Dnia 28-go b. m. odbędzie się w Warszawie zebranie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej.

= Szyny kolejowe, zakładane w przedłużeniu dzisiejszej tramwajowej linji przy dworcu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, mają służyć ku połączeniu stacji osobowej tejże drogi z towarową.

= Od 1-go lipca r. b. wprowadzona zostanie na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, w miejsce obowiązującej obecnie taryfy od korca węgla kamiennego i miału, taryfa od wagi tychże przedmiotów; taryfa ta stosowaną będzie przy wysyłaniu węgla i miału pełnemi wagonami, tudzież opłacaniu za cały ładunek węgla, który zawiera użyty do przewozu wagon.

= Na ulicy Białej rozpoczęto naprawę mocno uszkodzonego bruku.

= Kanały na ulicach Piwnej i Przedokopowej zostaną wyrestaurowane.

= Akademja umiejętności politycznych i moralnych w Paryżu ogłosiła konkurs na napisanie naj-

---

dowoleniem wyższość swoją pod tym względem nad ówczesnym sułtanem (Abdul Azisem). Dzięki językowi francuzkiemu, Szach może się porozumiewać bezpośrednio z różnymi posłami, podczas kiedy sułtan jest zmuszony udawać się do pośrednictwa dragomana.

Opisuje szczerze wrażenia jakich doznaje a często w dość oryginalny sposób. Przy zwiedzeniu naprzykład galerji w Luwrze, najwięcej zwraca jego uwagę posąg rzeki zwanej Tybrem i bardzo pięknie rzeźbionej kobiety, której rąk brak. To sławna Wenus Milońska.

Spostrzeżenia te jego są nieraz bardzo trafne a często nader dowcipne. Oto dowód, zaczerpany z własnego pamiętnika Szacha.

„Słynny Rotszyld, żyd ogromnie bogaty, żądał od Nas audjencji. Przyjęliśmy go. Rozmowa nasza trwała pewien czas. Rotszyld ujmował się gorąco za sprawą żydów i prosił Nas ażebyśmy zapewnili spokój tym z nich, którzy w Persji zamieszkują. Rzekliśmy mu: „Zapewniano mnie że ty i twoi bracia „posiadacie tysiąc *krorów* srebra (100 miljonów f. s.). „Zdaje nam się że najłacniej byłoby wam zakupić „u jakiego państwa za pięćdziesiąt *krorów* kraju. „gdzie wszyscy żydzi z całej ziemi mogliby się „pomieścić. Zostalibyście ich naczelnikami, zarządzalibyście nimi rozsądnie i rozważnie, a tym sposobem „nie byliby oni już rozrzuceni po różnych krajach i odzyskaliby własną ojczyznę.“

„To rzekłszy, uśmieliśmy się z całego serca, ale Rotszyld nic nie odpowiedział. Zapewniliśmy go jednak że każden obcy, zamieszkujący Persję, cieszy się naszą protekcją i względnością...“

lepszej pracy o Ludwiku Wołowskim p. t. „Louis Wołowski, sa vie, ses travaux et ses oeuvres,“ nagroda 1500 franków a termin naznaczono na koniec grudnia roku przyszłego.

= Pan M. S. Hasfeld z Warszawy jednogłośnie obrany został na prezydującego w towarzystwie londyńskiem „Montefiore — Literary and art. society“.

= **Z teatru.**

* Repertuar na przyszły tydzień opiewa co następuje:

Teatr letni:

Niedziela, „Modniarki“; poniedziałek, „Poczciwi wieśniacy“; wtorek, „Nie igra się z miłością“, „O chlebie i wodzie“; środa, „Marta“ (występ pana Zakrzewskiego w tenorowej partji)“; czwartek. „Modniarki“; piątek, „Poczciwi wieśniacy“; sobota, „Faust“ (występ pana Zakrzewskiego); niedziela, „Straszny dwór“.

* Dyrekcja teatrów sprowadziła z Paryża głośną komedję pod tyt: „Fourchambault“ i zamierza ją wystawić jeszcze w ciągu letniego sezonu.

* P. Trombini i pani Dowiakowska wyjechali dla poczynienia studjów nad „Lohengrinem“ do Berlina.

* Pan Juljan Zakrzewski wystąpi już w przyszłym tygodniu.

= **Teatra letnie.**

* „Ślubami panieńskiemi“ rozpoczyna dziś w Eldorado sezon swój towarzystwo artystów dramatycznych przeważnie ze składu teatru lwowskiego pod dyrekcją Władysława Terenkoczego.

* Sensacyjna „Dora“ Sardou ukaże się dziś w teatrze z Poznania.

* W Alkazarze dane dziś jest widowisko składane na rzecz rodzin powołanych do wojska mieszkańców m. Warszawy.

* Trupa p. Kazimierza Filleborna w Arkadji występuje dziś po raz pierwszy i to z „Cyrulikiem“ Rossiniego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. Ch. rs. 1 dla żony paralityka.

— Niegrzeczność p. S., piszącego bilety, wzbudziła we mnie intencję ofiary 30 kop. na osady rolne.

— Kasa groszowa oszczędności, mieszcząca się w ochronie XIII przy ulicy Gęsiej, przeniesioną została na ulicę Pawią pod nr 48 i tam czynności swe odbywa w niedzielę, w godzinach od 9 do 11 rano.

— Futerał od szpady, znaleziony w ogrodzie, za udowodnieniem odebrać można w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego*.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr 23. Posiedzenie 23 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Krochmal.	Waleska Kon.	Wdowa, dz. dr. 5.
45	Ogrodowa	German Balb.	Niewidoma i bez familji.
56	Pańska	Nejbert Karol.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
26	Śliska	Haja Trzesnia	Wdowa, dzieci dr. 3.
77b	Pańska	Broniewska J.	Wdowa, dzieci dr. 3.
4	Dzielna	Blima Goldberg	Wdowa, dzieci dr. 4.
6	Dzika	Gnatowska M.	Wdowa, dzieci drobnych 3, z tych dwoje chorych.
6	Kościelna	Antonina Brou.	Od dawna chora, mąż słabowity dzieci drobnych 3.
29	Piwna	Kulikowska J.	Niewidoma i chora.
1	Mostowa	Karabanowicz	Niewidoma, wdowa.
3	Zajęcza	Kicewicz M.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 3.
7	Wróbla	Trybulska A.	Niewidoma.
86	Czerniakowska	Milczarek M.	Wdowa chora na oczy, dzieci drobnych 2, jedno chore.
2	Ordynacka	Loos August	Niewidomy.
6	Fabryczna	Nycha Herszkowicz	Mąż suchotnik, dzieci drobnych 3.

Nekrologja.

† Jutro, to jest w niedzielę, dnia 2 czerwca, jako w dzień imienin ś. p. Erazma **Langer,** b. profesora uniwersytetu, odbędzie się o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała żona wraz matką nieboszczyka uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —10146—

† W dniu 3 czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Gembarzewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —10159—

† W dniu 3 czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę legatarjuszki Karoliny z Wolhübnerów **Błeszyńskiej.** O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —10093—

† W dniu 3 czerwca r. b., to jest w poniedziałek, jako w 2-gą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Szlezynger,** b. urzędnika b. N. I. Obrachunkowej, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synem zaprasza krewnych, kolegów i znajomych.

† W dniu 4 czerwca r. b. o godzinie **10-tej** rano, po odbytem nabożeństwie w kościele na Powązkach, nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Zofji z Michalskich 1-go ślubu **Jasińskiej,** 2-go **Kankowskiej,** ze składu tymczasowego do grobu własnego, na który to obrządek pozostały mąż zaprasza rodzinę zmarłej, życzliwych, przyjaciół i znajomych. 10149

† W dniu 4 b. m., to jest we wtorek, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Sylwji z Trawińskich **Supronowicz,** wdowy po urzędniku Banku polskiego, w kościele parafjalnym na Pradze, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które dzieci i wnuki uprzejmie zapraszają przyjaciół i znajomych ś. p. zmarłej. —10105—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Andrzeja Towiańskiego,** zmarłego w Zurychu (w Szwajcarji), dnia 13-go maja, w 80 roku życia, odbędzie się w dniu 5-ym czerwca r. b. w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** z rana, na które synowie, córki i zięć zapraszają przyjaciół i znajomych. —10150—

† Ś. p. Ferdynand **Car,** po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zasnął w Bogu dnia 31 maja. Eksportacja odbędzie się dnia **2-go** czerwca to jest w niedzielę z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski o godzinie **5-tej** po południu. Na co pozostająca w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. — 10167 —

† Ś. p. Fryderyk **Ribo,** doktor, ordynator szpitala ujazdowskiego, dnia 10 kwietnia r. b. w mieście Kieszanach w Turcji zmarł na tyfus w 35 roku życia. Nabożeństwo żałobne za duszę jego odprawionem będzie w kościele św. Aleksandra o godzinie **10 i pół** zrana, dnia 4 czerwca, we wtorek, na które matka zmarłego zaprasza kolegów i znajomych. —10094—

† Ś. p. Ernest **Alder,** majster piekarski, w wieku lat 34, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 1 czerwca 1878 r. zasnął snem wiecznym. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z synkiem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., to jest we wtorek, w kościele Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście, o godzinie **10-tej** zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —10157—

† Ś. p. Ferdynand **Szulc,** b. dysponent domu handlowego C. A. Moess i b. kupiec II gildji, w dniu 26 kwietnia r. b. zmarł we wsi Międzylesiu powiecie radzymińskim, w wieku lat 47. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10-tej** zrana w dniu 3 b. m. to jest w poniedziałek, odbyć się mające. —10102—

Przegląd polityczny.

Niedokładność pogłosek o kongresie zaczyna wychodzić na jaw; nietylko, iż dotychczas nie sprawdziły się wieści o rozesłaniu zaproszeń do gabinetów zagranicznych, ale jak się zdaje data 11-go b. m. okaże się zawczesną dla zjazdu dyplomatów do Berlina.

W Londynie, podobnie jak i w innych ogniskach politycznych, spodziewają się pokojowego zakończenia sprawy; z niecierpliwością oczekują też stanowczej decyzji w kwestji przewodniczenia na kongresie. Rząd angielski życzyłby sobie bardzo, aby ta godność przypadła ks. Bismarckowi.

Tak przynajmniej zapewnia korespondent londyński do *Köln. Ztg.*, dodając, iż anglicy nietylko że dowierzają sprytowi politycznemu kanclerza Niemiec i jego rozumowi męża stanu, ale coraz więcej przekonywają się, że Rząd niemiecki szczerze pragnie doprowadzenia zgody do skutku i zabezpieczenia pokoju europejskiego.

W ostatnich czasach nawet Niemcy rzeczywiście dały dowody, że chcą być „rzetelnym pośrednikiem“, jak to utrzymywał głośno ks. Bismarck w swem parlamentarnem przemówieniu. W korespondencji z Petersburga zamieszczonej w *Pol. Cor.*, znajdujemy kilka szczegółów potwierdzających powyższe zdanie.

Autor przyznając hr. Szuwałowowi rzeczywistą zasługę w stworzeniu dzisiejszej sytuacji, nie przyznaje mu jej wszelako całkowicie. Przedewszystkiem osobisty wpływ cesarza Wilhelma w Londynie i Petersburgu przyczynił się bardzo dużo do usunięcia rozmaitych trudności i przygotowania gruntu na podstawy dzisiejszych traktatów. Polecenia, z jakiemi niemiecki następca tronu wyjechał do Londynu, dążyły również do tego, aby za jego pośrednictwem rozwiać groźne chmury zbierające się nad politycznym horyzontem gabinetu angielskiego.

Była chwila, szczególniej po ustąpieniu Derby'ego, kiedy hr. Szuwałow przestał już bywać u dworu i dopiero wpływ Salisburego skłonił go do nawiązania nowych stosunków.

Odtąd zaczęło się rzeczywiście wiązać jakoś lepiej przędziwo dyplomacji, a dzisiaj nawet nowe pasmo uważać każą powszechnie za nierozerwalne.

Z punktów, jakie według *Globe'a*, przedłożone zostaną w porozumieniu się Anglji z Rossją na kongresie dyplomatom uderza przedewszystkiem brak wszelkiej wzmianki o uregulowaniu stosunków w sąsiadujących z Austrją prowincjach. Znaczyłoby to, że Anglja te kwestje pozostawia wyłącznie rządowi wiedeńskiemu do załatwienia i wyprowadzenia na porządek dzienny kongresu.

Berliner Börsen-Courier przewiduje też w Austrji wichrzyciela pokoju na kongresie i w obszernym artykule wstępnym zastanawia się nad przyszłą pozycją Austrji i rolą hr. Andrassyego, który dziwną ironją losu pierwszy dzwonił na to kazanie i pierwszy gotów jeszcze przerwać je w połowie swojemi pretensjami.

Odpowiedź Rossji na ostatnią notę gabinetu austriackiego, w której hr. Andrassy streścił swój pogląd na traktat san-stefański — nie nadeszła dotychczas. Oświadczenie kanclerza w kwestjach pretensji austrjackich, dane wczoraj na posiedzeniu komisji węgierskich delegacji — budzi nadzieję, że nowe zatargi nie zakłócą rokowań pokojowych i nie zwichną stosunku Austrji do reszty Europy.

Zresztą w ewentualnych ustępstwach Rossji dla Anglji mieści się już wiele punktów zaspakajających pretensje austrjackie, rozchodzić się będzie o przyrzeczone Serbji i Czarnogórzu powiększenia terrytorjalne, przeciw którym w zasadzie Austrja nie myśli protestować, byle tylko takowe nie przecięły jej komunikacji ze wschodem i nie naruszyły sfery jej interesów państwowych.

Co się tyczy rzekomych podejrzeń, wywołanych jakoby ostatniemi traktatami angielsko-rosyjskiemi, pisze do *Pol. Cor.* korespondent z Petersburga: „Nie zapuszczając się w głębsze badanie tych pogłosek, można z wszelką pewnością utrzymywać, że gabinet wiedeński nie potrzebuje się niczego obawiać, cokolwiek stanie układem między Petersburgiem a Londynem.“

„Przeciwnie, gabinet wiedeński wie dobrze czego mu się trzymać należy w tym względzie, zna także konsekwencje ewentualnego porozumienia się Rossji z Anglją, które dla zaspokojenia interesów austrjackich niekorzystnem być nie może“.

Trochę to tajemnicze, ale za to tem bardziej zajmujące—a zdaje się odnosić do pewnych politycznych stosunków Austrji, które w danym razie na jaw wyjśćby musiały.

Zajęcie Ada-Kaleh zrobiło w Białogrodzie silne wrażenie; uważano je za pierwszy krok do okupacji Bośnji. Serbja od dawna miała ochotę zabrać sobie tę wygodną wysepkę na Dunaju.

Austrja spodziewając się interwencji serbskiej podczas zajmowania Ada-Kaleh, na wszelki wypadek wystawiła silny oddział wojska i trzy baterje Uchatiusowych dział na tak zwanem neutralnem terrytorjum pod Orsową, aby siłą zbrojną odeprzeć wszelkie ze strony serbów pokuszenia. Obeszło się bez tego; serbowie skrzywili się, patrząc jak im z przed nosa zabrano kąsek, ale czynnie niczem nie objawili swego niezadowolenia. Kongres będzie podobno rozstrzygał o dalszych losach Ada-Kaleh; utrzymują, że Turcja obstawać będzie za tem, aby Widdyń oddano Austrji jeżeli jej go zatrzymać nie pozwolą.

Biuro Reutera prostuje fałszywą pogłoskę o zamachu na życie następcy tronu niemieckiego w Londynie, która wywołała pewną obniżkę na giełdzie berlińskiej. Właściwie rzecz się tak miała, że gromada niemieckich socjalistów chciała przed ambasadą niemiecką przeszkodzić deputacji robotników w złożeniu adresu wiernopoddańczego następcy tronu. Wmięszanie się policji przywróciło porządek na ulicy.

Czy przez zawiść, czy z rzeczywistych powodów wspomniane *Biuro* wmięszało francuzów do udziału w tej demonstracji socjalistycznej, utrzymując, że w tłumie śpiewano marsyljankę.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 1-go czerwca.

Berlin 31-go. — Słychać, że zaproszenia na kongres zostaną ztąd wysłane dzisiaj. W nowym pałacu kanclerza robią już przygotowania dla odbywania tamże posiedzeń.

Berlin 31-go. — Na kanale zetknęły się dwa niemieckie statki pancerne *Grosser Kurfürst* i *König Wilhelm.* Pierwszy zatonął, 350 osób życie postradało; drugi ciężko uszkodzony.

Londyn 31-go.—Izba gmin. Bourke odpowiada na zapytanie, że Szach perski życzy sobie, ażeby jego odwiedziny w Anglji były uważane jako całkiem prywatne.

Londyn 31-go.—Na ostatniej radzie ministerjalnej nie mógł jeszcze Salisbury donieść o żadnej określonej umowie, nie mogły więc jeszcze być wysłane zaproszenia na kongres, chociaż sądząc z obecnego stanu układów, jest on bardzo prawdopodobny. Ostate-

czna decyzja jest zawsze zależna od wypadkowych zajść. Pomimo to jednakże spodziewają się pokojowego rozwiązania kwestji.

Londyn 30-go. — *Advertiser* pisze: Układy co do kongresu uczyniły tak zadawalniające postępy, że dziś w parlamencie spodziewają się obwieszczenia ministerjalnego w tym względzie. Rząd zaproponował rodzinie Russel pogrzeb hr. John Russella na koszt skarbu w opactwie westminsterskiem i ofiarował się zaprosić na pogrzeb obie izby parlamentu. Gazety poranne donoszą, że książę następca tronu niemieckiego z małżonką zabawi od soboty do poniedziałku u margrabstwa Salisburych w Chatfield.

Londyn 30-go. — W nadzwyczajnem wydaniu gazety *Globe* czytamy, iż jest powód do mniemania, że zebranie się kongresu stanowczo jest zapewnione. Rządy angielski i rosyjski porozumiały się co do tego, że w następujących punktach poddadzą się decyzjom kongresu.

1. Utworzenie dwu prowincyj bulgarskich: jednej na północ od Bałkanów pod rządem osobnego księcia, drugiej na południe tych gór, nie dochodzącej do Archipelagu, z gubernatorem chrześcijaninem i z zarządem takim, jak panuje w koloniach angielskich. Kongres nada tej ostatniej nazwisko;

2. Wojska tureckie opuszczają ostatnie prowincje i już do nich nie powracają;

3. Anglia ubolewa nad retrocessją Bessarabji ale przeciw niej nie występuje;

4. Anglia zastrzega sobie prawo dyskutowania na kongresie międzynarodowym układów co do Dunaju;

5. Anglia nie uważa posiadania Batumu za powód do nieprzyjaznego wystąpienia. Rossja przyrzéka nie posuwać dalej swojej granicy w Azji;

6; Rossja na żądanie Anglji zrzeka się Bajazydu; za co Turcja odstępuje Persji prowincję Kotour;

7. Rossja przyrzeka nie pokrywać terytorjalnie indemnizacji wojennej, ani też mieszać się do pretensyj Anglji jako wierzyciela Turcji. Kongres roztrząśnie kwestję wypłaty;

8. Kongres przedsiębierze środki dla zreorganizowania Epiru, Tesalji i innych prowincyj greckich.

9. Rossja uznaje swoją zgodę na przepływ przez Dardanelle. Co do Bosforu utrzymuje się status quo;

10. Anglia proponuje kongresowi, iżby Europa zreorganizowała Bulgarję; co do okupacji Bulgarji przez rossjan i co do przeprowadzenia wojsk przez Rumunię nastąpią obrady.

Londyn 31-go.— *Times'owi* donoszą z Petersburga, że wątpić należy, czy kongres pogodzi wszystkie sprzeczne interesa, chociaż zebranie się jego jest zapewnione. Obawiają się, że współcześnie partja wojenna w Konstantynopolu wywoła niebezpieczną kryzys. Dotychczas nie wysłano żadnych zaproszeń, a forma tychże nie jest jeszcze ściśle postanowioną. Do *Daily Telegraph* donoszą z Wiednia: Szuwałow uczynił następujące propozycje: Granice Bulgarji sięgać będą południowego pasma Bałkanów od Burgas włącznie z Filippopolem przez rzekę Sztruma do Oranii. Turcja zatrzymuje Batum, jeżeli fortece dunajskie zostaną zburzone; dalej w traktacie zamiast słowa Rossja ma figurować słowo Europa, wyjąwszy artykułu dotyczącego indemnizacji wojennej. Sprawy: serbską, rumuńską i czarnogórską, kongres zachowuje dla siebie. Według *Standarda*, nowy minister wojny tureckiej wysłał jeden okręt wojenny na Dardanelle, drugi zaś ma stanąć przy wjeździe do m. Czarnego.

Dubrownik 31-go. — W Bileku odbyła się konferencja wszystkich szefów rajasów hercegowińskich pod prezydencją senatora Vukoticza. Do Szumy (w Hercegowinie wyższej) przybyło dwu wojewodów ze znacznemi siłami wojsk czarnogórskich. Usposobienie względem Turcji wojownicze.

Berlin 31-go. — Jeżeli nie 11-go, to między 15-tym a 20-tym kongres zbierze się z pewnością w Berlinie. Prawdopodobnie jednak po ukonstytuowaniu się przeniesie się do Baden-Baden.

Paryż 31-go.—Uroczystość Woltera odbyła się jednocześnie w cyrku amerykańskim i w Teatrze Gaité. W Gaité urządzono tak zwaną *Fête oratoire* pod prezydencją Wiktora Hugo, którego zebranie przyjęło wielkiemi oklaskami. Deputowany Spuller otworzył posiedzenie mową o politycznem znaczeniu uroczystości; nie mogła się ona odbyć pod gołem niebem, bo się obawiano przeszkód. Rzeczpospolita musi przedewszystkiem publicznego porządku przestrzegać. Wzmianka o wolteryaninie Thiersie i o jego pogrzebie wywołała grzmiące oklaski. Po Spullerze odczytał Deschanel studjum biograficzno-krytyczne o Wolterze. „Obwiniają Woltera, rzekł, iż oszydzał Joannę d'Arc, któż ją jednak spalił na stosie?“ To pytanie było kulminacyjnym punktem polemicznego odczytu. Po Deschanelu przemawiał Wiktor Hugo, który jednak z powodu oklasków długo nie mógł dojść do słowa. Mówił on między innemi: „Sto lat temu umarł nieśmiertelny, przeklinany przez przeszłość, błogosławiony przez przyszłość. Cześć ośmnastemu wiekowi, cześć bojownikom wielkich myśli! Jedna jest tylko wielkość, genjusz. Przed rewolucją lud był to synonim ciemnoty, religja znaczyła nietolerancję, sprawiedliwość była niesprawiedliwością. Wolter wypowiedział wojnę wszelkim bezprawiem społecznym; walczył piórem. Tą bronią pokonywał stronnych sędziów i duchowieństwo; sam z uśmiechem na ustach rozpraszał przesądy; uśmiech jego niósł ludzkości pokój, prawo.

Walka z przesądami to walka Chrystusa; Wolter taką walkę prowadził. Około niego gromadził się cały legion umysłów; ludzie pomarli, duch pozostał; minęła sława krwi, została sława pokoju.“ Po manifestacji przeciwko wojnie, przemawiał W. Hugo za amnestją. Zapał był nieopisany, porządek wzorowy.

We wszystkich kosciołach były kazania przeciw Wolterowi. Pod statuą Joanny d'Arc nie usiłowano nawet urządzać żadnych manifestacji.

Wiedeń 30-go.—Na posiedzeniu wydziału węgierskiej delegacji oświadczył Andrassy swą gotowość wypowiedzenia na ewentualne zapytania. Skutkiem tego zainterpelował Esematurji czy zwołanie kongresu ostatecznie jest oznaczone na 11 b. m. i czy minister jest powiadomiony o rezultatach najświeższych rokowań między Anglją a Rossją. Andrassy odpowiedział: Ze strony Niemiec, które przyjęły rolę interwencyjną, zapytywano najpierw w Wiedniu jaki byłby najkorzystniejszy czas do zejścia się kongresu. Andrassy odpowiedział, iż jest do dyspozycji dzień 11 czerwca. Odpowiedź ta została zakomunikowaną innym państwom, ze strony Niemiec.

Ostateczne ustanowienie jednak miejsca nie miało, a chociaż to jeszcze nie nastąpiło, egzystują jednak uzasadnione środki, że kongres w krótkim czasie się zbierze. O rokowaniach między Rossją i Anglją Andrassy nic nie wie, zdaje mu się jednak, iż nie ma żadnego takiego układu między temi państwami, któryby interesom Austrji mógł szkodzić. Odpowiadając na zapytanie Aponiego powiada Andrassy. Interwencja Niemiec zależy na tem, iż uważano za konieczne przed zejściem się kongresu, ustanowić granice między wojskami rossyjskiemi i angielskiemi pomiędzy Konstantynopolem się znajdującemi. Niemcy nie czyniły pod tym względem żadnych propozycji, wyjednały jednak aby interesowane państwa weszły w bezpośredni stosunek.

Na dowodzenie Szacheniego odpowiadając, rozbierał Andrassy, iż to co powiedział o stosunkach narodowych Nowej Bulgarji, ściąga się głównie na to, iż tam z otwartemi prześladowaniami elementu greckiego, ugruntowane będzie nowe państwo. Na zapytanie Szacheniego, że Austrja z wielką tylko dokładnością może kłaść nacisk z punktu widzenia narodowego i etnograficznego, odpowiedzial Andrassy: monarchja austrjacko-wiedeńska egzystuje na gruncie rozwoju historycznego. Zaznaczył on Rossji z całą otwartością swoje stanowisko wobec układu sanstefańskiego. Od owego czasu nadchodziły z Rossji częste odpowiedzi, żadna jednak taka, któraby wyrównała różne zapatrywania.

Samo nowe ukształtowanie Wschodu nie daje się przeprowadzić bez trudności, gdyby państwa w tym względzie zupełnie były zgódne. Odnośnie zajęcia Ada-Kaleh przez Austrję powiedział Andrassy: Takowa uskutecznioną została za zgodą Porty i potrwa tak długo, aż kongres rozstrzygnie o losach tej wyspy. Układy z Portą, tyczące się zbiegów bośniackich, jeszcze nie są ukończone. Odpowiadając na dalsze zapytania, odpowiedział Andrassy: Austrja odnośnie Bulgarji nie czyniła żadnych kontr-propozycji, zastrzegła sobie jednak przy okazji zawarcia pokoju w tej materji pomówić. W końcu komisja przyjęła budżet wydziału spraw zagranicznych bez zmiany.

Na interpelację Szyraka odpowiedział Andrassy: Wczoraj wzmiankowane punkta nie wyczerpują jeszcze wszystkich punktów traktatu pokojowego, mające łączność z interesami Austrji. Stosunki w Rumunji, kwestja wolności Dunaju, austrjackie interesa handlowe, obrotowe na Wschodzie dla tego nie były wyszczególnione, że takowe same u siebie są ważne. Częściowe użycie kredytu byłoby nawet wtedy potrzebne, gdyby kongres doprowadził do skutku, gdyż wprowadzenie w wykonanie postanowień kongresowych głównie w najbliższem sąsiedztwie spotkałoby trudności.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Narcyzowi*. Łatwo można się było domyśleć, że musiała zajść jakaś ważna przeszkoda, trudno tu o tem mówić, proszę oznaczyć dzień, a rzecz się wyjaśni.— *Violette*. —10141—

— Pisma ogłosiły niedawno, iż założoną została w Warszawie pierwsza fabryka lasek. Za granicą istnieją tego rodzaju fabryki na wielką skalę, i towar przez nie wyrabiany znajduje szeroki odbyt z odpowiednim zyskiem. Ale u nas pierwszy lepszy warsztat tokarski wyrabiający laski z prostych kijów, w bliższych lub dalszych okolicach Warszawy ściętych, może się nazwać fabryką jeżeli się mu spodoba.

Jeżeli zaś o wyrób lasek chodzi, to p. Rawski posiadający od dawnych czasów warsztat tokarski na ulicy Miodowej, w domu Piotrowskiego, trudni się już od lat wielu tym procederem, i laski przez niego produkowane, tak w cenie, jak i w staranności obrobienia, mogą śmiało współzawodniczyć z zagranicznemi.

Ale p. Rawski zakładu swojego nie nazywa fabryką, gdyż w fabryce takiej setki i tysiące lasek wyrabia się na dzień, a są pomiędzy niemi bardzo kosztowne, o wysokich stosunkowo cenach, które tutaj trudny zbyt by znalazły. To wszakże jest pewna, że laski przez p. Rawskiego wyrabiane, gustem, trwałością i przystępnością ceny, przenoszą o wiele wyroby wszelkich pokątnych fabryk, które po każdym rogu ulicy obnoszą handlarze, sprzedając za ile się da.

od 10—11 z **chor. szczęk i zębów.** codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.

od 10—11 z **chor. wewnętrz.** specjalnie, płuc i gardła, codziennie prócz Niedziel. **Dr T. Hering.**

od 11—12 z **chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)

od 11—12 z **chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.

od 12— 1 z **chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**

od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).

od 12— 1 z **chor. organów moczopłciowych mezkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**

od 1— 2 z **chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**

od 1— 2 z **chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**

od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**

od 2— 3 z **chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).

d — 4 z **chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw).

Opłata za poradę **25 kopiejek.** — 177—

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 1-go czerwca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	143.10-40-70-77½	143.85	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	9.71—72	9.73	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	—.	116.25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.............	122 40	123.	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.40-65-75	98.	97.50
„ „ „ małe.	97.40-65-75	98.	97.50
Listy zast. m. War. serji I.	92.40—50	92.75	92.25
„ „ „ „ II.	92.40—50	92.75	92.25
„ „ „ „ III.	91.	91.30	91.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	—.	87.20	86.80
„ „ małe . .	—.	—.	— .
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—.	98.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	238.	—.
„ „ z r. 1866 . .	—.	233.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	.—	—.
Pożyczka wschodnia	95.	95.	94.50

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.	—.	222.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—.	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 177⁷/₉ nowych 222²/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 84¹³/₁₈ m. Łodzi 44⁴/₉ listów likwidacyjnych 200 obligów skarbowych 67⁴/₅ pożyczki prem. 1ej emisji 193¹/₁₀ —2ej emisji 109⁷/₁₀

Monety: Półimperjały rs. 8 10 — 8.05. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.90 — . marki niemieckie rs. — kop. 48 pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 82¼.

STAN POWIETRZA·
Dziś rano ciepła st. 10, w południe 18 Reomura (762 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Poczciwi Wieśniacy.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Niedzielę dnia 2 Czerwca 1878 r.

PROGRAM Koncertu Bilsego.

1. Uwertura z op. „Euryanthe," C. M. Webera.
2. Węgierska Rapsodja Nr 3, in D i B. (ofiar. Hrabiemu Apponyi), (instrumen. Doppler i kompozytor).
3. Fantazja z „Normy," na flet Fürstenau'a wykona Juljusz Kohlert.
4. Balet z op. „Królowa Saba," Karola Goldmarka.
5. Uwertura z op. „Leonore," (Nr 3) L. Beethovena'
6. Die Fürstenrteiner, obrazek muzyczny w formie walca, Bilsego.
7. Wspomnienie z Zillerthal, fantazja na kornet à piston, Hocha, wykona kompozytor:
8. Kongres melodyjny, potpourri Conradiego.
9. Uwertura z op. „Zampa," Herolda.
10. Czardas Baletu z op. „Duch Wojewody," Ludwika Grossmana.
11. Romans na wiolonczellę z towarzysreniem arfy, Warłamowa, wykona 6-ciu wiolonczelistów.
12. Węgierska Rapsodja, Liszta, instrumentował Müller-Berghaus.

Początek o godzinie 6-tej.

W Poniedziałek dnia 3-go Czerwca 1878 r.

1: Uwertura z „Athalii," Mendelssohna-Bartholdy.
2. Marsz tryumfalny z op. „Aida," Verdi'ego,
3. Largo Fis-dur, z D-dur kwartetu, opus 72 Józefa Haydna, wykona 34 osbb.
4. Wielka ruska fantazja, Fr. Kückena.
5. Uwertura uroczysta na temat turyngskiej pieśni ludowej, E. Lassena.
6. Tysiąc jedna noc, walc Straussa.
7. Koncert na skrzypce D-mol (1-szy dział) Spohra, wykona pan koncertmistrz Halir.
8. Balet z opery „Rienzi." Ryszarda Wagnera.
9. Uwertura z op. „La gazza ladra," Rossini.
10. Danse mocabre, (Taniec szkieletów) Kamila Saint-Saënsa.
11. Ostatnia róża pieśń z „Marty," na kornet à piston, Fr. Flotowa, wykona pan Teodor Hoch.
12. Concert-Hans-polka, Bilse.

Początek o godz. 7-mej.

Cyrk Salamońskiego.

Dziś i codziennie świetne przedstawienie: **Karnawał na lodzie.** — Wystawa świetna, Kostjumy nowe. — Szczegóły w programach wieczornych. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **A. Salamoński.**
11—0—8993

ARTUR. ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej,
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon **Letni**, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 1—0 —10069 —



BROWAR PAROWY
ANTONIEGO BOENISCH.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż niezależnie od sprzedaży butelkowej Piwa z tego browaru, egzystującej w Hotelu Kowieńskim, obok gmachu byłej Poczty, takowa **sprzedaż** powierzoną została również

Panu Leopoldowi Przedpełskiemu,
PRZY ULICY TAMKA Nr 23.

Nadmieniając, iż wszelkie butelki z tego Składu wychodzące, opatrzone są etykietami z wyobrażeniem **„Syreny"** jako nowej cechy fabrycznej przez Departament Przemysłu zatwierdzonej. 3—3 — 9020 —

Praktyczne i trwałe
MASZYNY DO SZYCIA
wszelkich systemów jak dotychczas tak i nadal
w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 69.
NAJTANIEJ
NABYĆ MOŻNA.
6—0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

Zwracamy uwagę wszystkich interessowanych, że fabryka nasza pozostając przy dotychczasowym zakresie robót żelaznych do budowli, zajmuje się od 1-go Stycznia r. b. urządzaniem kompletnem i zaprowadzaniem

Wodociągów, Zdrojów, Zlewów kuchennych i Closetów,

do których to robót od lat wielu dostarczaliśmy tylko same surowe rury i odlewy. Wszystkie powyższe roboty wykonywamy jak najstaranniej gwarantując za ich dobroć.

Fabryka Machin i Odlewów K. Rudzki i S-ka
6—6 — 8224 — **w Warszawie, ulica Fabryczna Nr 3001a.**

Ktoby miał do sprzedania mniej więcej
Dwie włóki Ziemi
z odpowiedniemi zabudowaniami lub kilka włók do wydzierżawienia, w blizkości Warszawy, Kolei lub Cukrowni, zechce zgłosić się na Karmelicką Nr 7,—stróż wskaże (od 3 do 5).
—10025—2—3

Przyjmuje się
Bieliznę do prania.
Wiadomość ulica Bednarksa, róg Dobrej Numer 26, nad drukarnią W. Przybylskiego.
E. RACZKOWSKA.



(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2. Jedyny Skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski. **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.**—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 8—12—5380

ZĘBY
wstawia, blombuje, leczy wzmacnia, czyści, wyrywa, bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu za cenę przystępną. **Kochan,** były pomocnik Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości Lejmlejna, praktykujący od lat czternastu. Ulica Nowo-Senatorska Numer 8, dom Bocka, mieszkania Nr 9, drugie piętro od frontu, naprzeciw Teatru. 6—6 — 9463 —

Śledzie Pocztowe,
tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel
Antoniego Stępkowskiego.
Wierzbowa Nr 5.
8669—20—0

Wapno suche i lasowane
oraz **Cement** krajowy zagraniczny
poleca
Skład Węgla i Wapna
R. KLECZEŃSKI
Jerozolimska Nr 41.
1—8 — 10121 —

Plac do sprzedania
przy ulicy Wolskiej, naprzeciwko byłego ogrodu Ohma pod Nr. 3112, zawierający łokci kwadratowych 27,000, frontu zaś 120, może być podzielony również na dwie połowy po łokci kwadratowych 13,500. Cena za jeden łokieć kop. 60, a to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr. 3119, nowy 2, przy ulicy Karolkowej, prowadzącej do wsi Czyste.
—4830—3—3


Nieszczęśliwa wdowa, z czworgiem małych niezdrowych dzieci, a których dwoje starszych słabe na silne zapalenie oczów, zostają bez pomocy lekarskiej, a nawet dziennego utrzymania.—Odwdłuje się więc do szlachetnych uczuć i religijnych serc o łaskawę pomoc i wykupienie emerytalnei książeczki.—**O. Ł......**
Ulica Wolska Nr 7, mieszkania 5.
—9756—1—2

OPERATORKA ODCISKÓW
podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
—10123—1—6 **BIELIŃSKA.**

UCZEŃ
dobrej konduity, który ukończył klas 4, może znaleźć miejsce zaraz w Składzie Płótna i Bielizny Jarockiego i Kwaśniewskiego.
1—6 — 10081 —

MAMKA
ze świeżem pokarmem, jest u akuszerki, ulica Mostowa Nr 24. **P. F.**
1—1 — 10148 —

Agronom
teoretycznie i praktycznie obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, życzy sobie zamienić obecną posadę Rządcy Dóbr na takąż w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość udzielt Redakcja Kurjera Warszawskiego, gdzie złożone rekomendacje i życiorys pod **L. K. N. 27.**
1—3 — 10064 —

Potrzebny jest
Stolarz Modełowy
Wiadomość w fabryce przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5, 1—3 — 10139 —

Palta gumowe cywilne.
Palta gumowe generalskie i oficerskie
Palta gumowe kuczerskie.
Płaszcze gumowe damskie bardzo lekkie, praktyczne na wieś.
Kurtki gumowe myśliwskie.
Peleryny gumowe do konnej jazdy.
Botforty gumowe do konnej jazdy.
Fartuchy gumowe, powozowe
nadeszły do Składu
BRACI LESSER
które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się.
1—3 — 10046 —

Do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, szabowanych, urzędowej roboty z pokrowcami, Sofa otwierana, brokatelą kryta, łóżko nowe medaljonowym fasonem, Łóżeczko średnie dziecinne i Biureczko damskie. Widzieć można od godziny 11 do 4 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 35 (1600) dom Hosera. Tamże wiadomość o **Pokoju** obszernym przy ulicy Chmielnej.
1—1 — 10124 —

U Akuszerki W. N.
są osobne lub wspólne **Pokoiki,** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —10131—1—6

KIPER
pracujący od 20 lat w pierwszorzędnych zagranicznych piwnicach, obecnie jeszcze czynny, poszukuje od 1-go Lipca stosownego zajęcia. Bliższa wiadomość w Składzie Papieru, Elektoralna Numer 23. 1—2 — 10099 —

W blizkości stacji kolei Petersburskiej na Nowej Pradze
Teatr Antokol Zielony.
Jutro w Niedzielę, dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1878 r., pierwsze świetne przedstawienie Towarzystwa Artystów Dramatycznych, w języku polskim.—Początek o godzinie 8 wieczorem. Bufet zaopatrzony w napoje i przekąski. Bliższe szczegóły doniosą afisze. —10073—1—1

NOWO OTWORZONY
SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH
pod firmą:
A. LUBELSKI i Spółka
MIODOWA Nr 15.
Poleca: **OBICIA GOBELINOWE Srebrem i złotem przerabiane.**
Obicia matowe w jednych kolorach i różnych odcieniach,
Obicia naśladujące Kretony i Adamaszki,—oraz
URZĄDZA POKOJE W RAMY, PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELÓW
CENY FABRYCZNE.
2—3 — 9584 —

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Męzkiej!

otrzymałem na sezon wiosenny i letni.

Preis Curant:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania rane od rs **13**; Spodnie różnych gatunków od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach. — **Zaś Palta zimowe i garnitury zimowe, odstępuje się 20 procent.**

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkoi.

§31—0—6513

St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

Towarzystwo zawiera na warunkach najliberalniejszych i najdogodniejszych, za opłatą umiarkowanych stałych składek:

a) **Ubezpieczenia od ognia wszelkich ruchomości i nieruchomości:**

b) **Ubezpieczenia kapitałów i dochodów dożywotnich na życiu ludzkiem oparte,** według rozmaitych kombinacji, szczególnie w celu wyposażenia swej rodziny oraz zabezpieczenia sobie samemu funduszów na starość.

Od dnia 1 Stycznia 1878 r. Towarzystwo na wzór renomowanych zagranicznych Towarzystw, zaprowadziło u siebie nową kombinację =bezpieczenia, tak zwane: **„Wzajemne Stowarzyszenie na przeżycie"** nastręczające ojcom rodzin sposobność zabezpieczenia w sposób najtańszy i najpewniejszy córkom swym posagów, synom kapitałów zakładowych, oraz zapewnienie sobie samym kapitałów płatnych po upływie z góry oznaczonego czasu.

Ustawy, taryfy składek i formularze, udzielają się bezpłatnie, o bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można w biórze Towarzystwa w St. Petersburgu, przy ulicy **Wielkaja Morskaja, w domu Wrewskiego pod Nr 32,** oraz **w Jeneralnej Agenturze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 9 i pół z rana do 4 po południu,** jak nie mniej u Ajentów przez Towarzystwo upoważnionych. 8—0 — 5685 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr. 490/I.

Wodociągi, zlewy kuchenne, klozety, pisoary i wentylacje, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk, wodociągi** w **72 posesjach, klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59 sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie nieuzdolnionym.**

—0 — 2253 —

Ulica Miodowa Nr. 490/I.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ogłaszam zupełną wyprzedaż

POWOZÓW,

po ś. p. Mężu moim **Stanisławie Kozłowskim,** Fabrykancie Powozów, którego firma 24-letnia, wyrobiła sobie rozległe zaufanie. — Powozy są następujące: Karety potrójne, Kocze z Fordeklami, Faetony najświeższych fasonów, kryte najmodniejszemi materjałami, sumiennie i gustownie wykończone. — Elektoralna i róg Orlej, Nr 8 w Warszawie, z czem poleca się JW. i WW. Panom.

z uszanowaniem

EMILJA KOZŁOWSKA.

8—8—6104

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po południu obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej rostauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zaś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystawny serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauracja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie.

ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.

12—0 — 9037 —

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—9072

FABRYKA

Narzędzi Chirurgicznych, Bandaży rupturowych, i wyrobów stalowych ostrych GUSTAWA MANN, która w 1863 roku **przeniesioną** została z ulicy Aleksandrji, obok Kopernika, na ulicę **Nowy-Świat** Nr 59, od 1-go Lipca b. r. pomieszczoną będzie na tejże ulicy pod **Nr 72,** wprost naprzeciw obecnie zajmowanego lokalu.

3—3—8997

Świeżo nadeszłe:

Serki zielone ziołowe, prawdziwe Szwajcarskie, po 30 kop.

Oliwa prowancka, jak najdelikatniejsze w smaku.

Porter angielski oryginalny 1/1, 1/2, 1/4 butelki.

Zieleniak sławny wielce poszukiwany po rs. 3, 3.75 i 5 rs. garniec.

Gumpoldskirchner (Gabinelwein) Austrjackie białe.

Klosterneuburger z 1866 r.

Vösslauer Goldeck biały.

Egri Bor i Erlauer czerwone węgierskie, poleca Handel Win

Juljana Zahorskiego.

Marszałkowska, róg Siennej.

3—3 — 9598 —

SKŁAD MASZYN

NARZĘDZI ROLNICZYCH i NASION

ADOLFA UNGER,

w Warszawie, ulica Królewska Numer 11, poleca:

Grabie konne Amerykańskie najnowszej konstrukcji.

Żniwiarki Waltera, A. Wooda, Samuelsona i inne.

Młocarnie i Maneże, Wialnie, Arfy, Siewniki, Drapacze, Brony, Walce, Zgłębiacze, Obsypniki, Pługi Wrzesińskie, Cichowskiego, Eckerta i inne, oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze. 2—8 — 9977 —

W dobrach Cyganówka, osadzie Fabryka, do wydzierżawienia od 1 lipca 1878 r.

Młyn wodny,

w bliskości kolei, w handlowej okolicy, na dużej wodzie, **dzierżawa roczna rs. 1,000, kaucja rs. 1,000.** Do sprzedania **Folwark** kompletnie zagospodarowany, z lasem w pszennej ziemi, oraz potrzebnym jest **kapitał od rs. 4,000 do 5,000;** w przyszłym roku będzie **spłaconym Towarzystwem Kredytowem.** Wiadomość i warunki u właściciela tychże dóbr, bez pośrednictwa, w kancelarji **Stanisława Dwernickiego, adwokata przysięgłego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 67, od 9 do 11 rano i od 5 do 7 po południu, w święta do 11 rano.

—8875—6—6

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;

KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i

BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

W CIECHOCINKU

w domu Leman

wprost dworca do wynajęcia **LOKAL** z 4-ch Pokoj dwoma werendami i kuchnią do 3 Lipca r. b. oraz inne mieszkania. — 9859 —

ADMINISTRACJA

Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

zawiadamia niniejszem, że w Niedzielę dnia 14 (26) maja, we czwartek dnia 18 (30) maja i w następną niedzielę dnia 21 maja (2 czerwca) r. b. jeżeli pogoda posłuży, kursować będzie statek pasażerski na Saską Kępę. Wyjazd z Warszawy co godzina począwszy od godziny 1-szej z południa, do godziny 9-tej wieczorem. Za opłatą tam i z powrotem po kop. 15 od osoby, bez różnicy wieku.

—9506—3—3

Tylko przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 17.

PROSZEK AZJATYCKI

Świeżo wynaleziony,

tak zwany

DALMACKI,

na wygubienie

wszelkiego domowego robactwa,

pochodzący z rośliny w Azji dziko rosnącej, jest nieomylnym środkiem na wyt pienie: Molów, Mrówek, Pcheł, Pluskiew Karaluchów, Persaków, Szarańczy i t. p jest do nabycia w wielkim zapasie w handlu **S. Dyżewskiego,** przy ulicy Ś- Krzyzkiej pod Nr 17.

Tamże Papier doskonały na muchy, oraz Tynktura angielska na pluskwy.

3—3 — 9348 —

Wełnę w komis

przyjmują i udzielają **zaliczeń** na takową

Wasilewski & Młocki.

ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

3—3 — 9684 —

Fabryka Braci Polakiewiczów

puściła w tych dniach w obieg

Papierosy zwijanie „WIZYTOWE,"

z najlepszego tytoniu—10 sztuk 10 k.

—9700—3—6

9. Chmielna 9.

Od Ś-go Jana r. b., do wynajęcia

różne Lokale i Sklep,

w blizkości Nowego-Światu. Wszystkie lokale całkowicie odnowione, zaopatrzone w wodociągi, zlewy i inne wygody.—Wcześniejsze zawarcie kontraktu, da możność zastosowania się do potrzeb i gustu wynajmującego. Wiadomość na miejscu lub też u W-go Schönfeld Rządcy Hotelu Angielskiego. —9587—5—6

ZALICZENIA

NA ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMIOWE,

Listy Zastawne: Ziemskie, Miejskie, Likwidacyjne, Akcje Kolei Żelaznych, oraz na **wszelkie papiery publiczne,** notowane na Giełdach: Warszawskieji Petersburskiej, udziela

na umiarkowany procent

i pod przystępnemi warunkami

KANTOR WEKSLU

HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,

dom Hrabiny Stadnickiej.

Pożyczki premjowe Rossyjskie obydwóch Emisyj oddane do depozytu,

Kantor asekuruje bezpłatnie.

—6081— 8—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 20 Мая (1 Июня) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dwa dodatki.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 123

1 czerwca 1878 roku — Sobota — dnia 20 maja (1 czerwca) 1878 roku

CZYTELNIA JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

OGŁOSZENIE.

W gubernji Siedleckiej, powiecie Łukowskim, w gminie Mysłów w dobrach Mysłowie, wsi Kamień, w osadzie tartacznej Ludwinów, odległej od stacji drogi żelaznej Terespolskiej Łukow wiorst 30, od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Krzywda wiorst 16, a od stacji Sobolew wiorst 28. Spółka eksploatacyjna w lasach Mysłowskich w dniu 30 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 10-tej rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytację więcej dającemu za gotowiznę, po zalicytowaniu natychmiast wyliczyć się mającą, następujące partje drzewa, w kolei niżej wyrażonej:

1° 1310 sążni kubicznych po 216 stóp kwadr.. drzewa opałowego, szczapowego, sosnowego w szczapach 3 stopowych szczelnie ułożonych, od ceny rubli 1950, czyli rs. 1 kopiejek 50 za sążeń.

2° Około 30,000 kubików miary angielskiej bali i desek sztorcowanych i niesztorcowanych, różnych wymiarów, od ceny rubli 2700, czyli kop. 9 za kubik.

3° Około 2200 kubików reńskich w 420 klocach budulcu dębowego odziemkowego, od ceny rubli 176, czyli kloc od kop. 42¾, kubik od kop. 8.

4° Około 1000 kubików reńskich kloców sosnowych i brzozowych, których część na placu tartacznym, a część w lesie, od ceny rubli 20. czyli za kubik reński 2 kop.

Wszystkie te partje drzewa ścięte i wyrobione we właściwym zimowym czesie, na wpół suche—O gatunku i innych przymiotach na miejscu przekonać się należy. — Licytacja odbywać się będzie na każdą z pomienionych partji oddzielnie.

Licytanci przed przystąpieniem do licytacji, winni złożyć na ręce kierującego licytacją wadjum wyrównywające $^1/_{10}$ części ceny każdej partji.—Nieutrzymującym się wadjum natychmiast zwrócone zostanie, utrzymujący się zaś z szacunku takowe potrąci.

Gdyby po trzykrotnem obwołaniu ceny licytacyjnej, każdej oddzielnie partji, nie znaleźli się na takową licytanci, licytacja rozpocznie się od ceny o $^1/_3$ część zniżonej.

2—3 — 10035 —

Ogłoszenie Dodatkowe.

Warszawski Okręgowy Zarząd Intendentury, w dopełnieniu swego ogłoszenia o licytacji odbyć się mającej w Radzie Wojskowej Okręgu Warszawskiego, w dniu 24 Maja (5 Czerwca) na dostawę przedmiotow 2-giej i 8-mej klassy do Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych, podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek nowo otrzymanego rozporządzenia Głównego Zarządu Intendentury, oprócz ilości w przytoczonem ogłoszeniu wymienionej, do tegoż składu żądane są jeszcze następujące przedmioty:

2-giej Klassy:

Płótna na koszule . . . . arszynów 57,775
Płótna na podszewkę. . . . . „ 123,275

8-mej Klassy:

Rękawic . . . . par 15.

Rzeczy takowe dostarczone być mają w terminach skróconych, to jest jedna połowa wyrażonych przedmiotów do 1 (13) Lipca, druga zaś do 1 (13) Sierpnia 1878 r.

Ogólna zatem ilość przygotować się mająca z licytacji dnia 24 Maja (5 Czerwca) wynosić będzie:

Płótna na koszule . . . . arszynów 1,147,775.
Płótna na podszewkę . . . . „ 1,399,275.
Rękawic . . . . par 3028.

Ilość potrzebnego płótna na torby, oraz tkaniny bawełnianej, pozostaje ta same.

2—3 — 10034 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879 dla Magistratu miasta Warszawy:

1. Drzewa sosnowego około sążni kubicznych 280, od rubli 12 kopjejek 50, za sążeń kubiczny.

2. Węgli kamiennych około korcy 1200, od kop. 90 za korzec.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczynym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej i na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 dla Magistratu miasta Warszawy (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 9951 —

FOSFORAN ŻELAZA Pana L E R A S, Aptekarza, D-ra Umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi; ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, Proszki, Cukierki o żelazistej zasadzie, używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. **Fosforan Żelaza Dra Leras** w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega upławom.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego,** i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lilpopa** w Warszawie. 14—0 — 20849 — (Gaz. Lekarska.)

Potrzebną jest

PANNA

do sukień. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —10130—1—2

PANNY

zdatna, podręczna i do dziurek, potrzebne są do szycia bielizny. Ulica Sienna przy Żelaznej Nr 4, dom Rejmanowskiego. —10133—1—1

PANNA

do kroju i Panny podręczne, potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryzkiego. Królewska Nr 25. —10145—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do szycia na maszynie. Złota Nr 5, mieszkania 6. —10107—1—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do szycia bielizny, jedna z nich należycie uzdolniona w robocie na maszynie Weelera i Wilsona, druga zaś podręczna. Wiadomość, ulica Piwna Nr 17, trzecie piętro, u Leszczyńskiej. —10111—1—1

Potrzebne są

Panny

do Pracowni sukień pod Nr 36, przy Nowym-Świecie. —10113—1—2

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Ulica Bonifraterska Nr 7, mieszkania 22. —10058—1—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu przechodnim zwanym Roezlera, na 1-m piętrze.—**A. Gałecka.** —9741—1—1

PANNA

zostająca dotąd przy rodzicach, posiadająca język niemiecki, szuka miejsca do dozoru dzieci lub jako sklepowa. Adres L. Z. Łęczyca **poste restante.** —10062—1—3

UCZEŃ

potrzebny jest do Handlu Win S. Zięciakiewicza. Elektoralna Nr 30. —10086—1—3

Uczeń Gimnazjum,

życzy sobie udzielać korrepetycyj lub przygoowywać do gimnazjum. Wiadomość w Kiotku przed Ratuszem. —10140—1—3

Potrzebną jest

MASZYNISTKA

zdolna do bielizny. Krucza Nr 2, mieszkania 7, pierwsze piętro. —10088—1—3

Poszukuje się Chłopca

do posług sklepowych za pensją. Wiadomość u W-go Strubiszewskiego, Senatorska Nr 2. —10127—1—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, poszukuje miejsca za pisarza przy gospodarstwie lub w gminie, umie dobrze pisać po polsku i po rusku. Mieszka na Książęcej ulicy pod Nrem 7, mieszkania 5, na 1-m piętrze. —10125—1—1

Lekcje Heliominiatur.

Ulica Długa, Hotel Drezdeński, Nr 14 mieszkania,—od godz. 2 do 6 po południu. —10098—1—6

W mieście powiatowem Płońsku, gubenii płońskie, z powodu śmierci właściela, jest do sprzedania

CUKIERNIA,

egzystująca od lat 36, wraz z Restauracją, Bilardem i wszelkiemi utensylami na korzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość w Warszawie w fabryce czekolady i cukrów W-go Rieze & Piotrowski, przy ulicy Elektoralnej Nr 19, oraz na miejscu. 2—3—9790

Osoba młoda,

Francuzka, życzy się umieścić do towarzystwa albo na wyjazd. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej. —10143—1—3

Osoba młoda,

życzy sobie przyjąć obowiązek do wyręczenia pani domu, lub opieki na dziećmi u wdowca. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literą M. S. —10101—1—1

Francuzka

z dwoma dyplomami akademickiemi i **dwie Bony Angielki,** czekają na miejsca, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Dąbrowska. — Tamże **Nauczycielki Polki** są do rekomendowania na **lekcje.** —10129—1—6

OSOBA

zdolna do podpinania i wykończania sukień, a druga do bielizny, znaleźć mogą stałe zajęcie w Magazynie przy ulicy Twardej pod Nrem 5. —10047—1—3

STUDENT,

życzy zaraz wyjechać na wieś do 1-go Września, dla przygotowywania do szkół. Adres: Ulica Żórawia Nr 22, mieszkania 1, lub zostawiać adresy w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. N. N. —10084—1—3

KORREPETYTOR na czas wakacji na wieś.

Potrzebny jest na czas wakacji na wieś, dla przygotowania dzieci do szkół rządowych—**Uczeń klas wyższych lub Akademik,** posiadający język niemiecki, francuzki i muzykę.

Bliższą wiadomość udzieli Księgarnia i skład nut **Ferdynanda Hösick,** przy ulicy Senatorskiej Nr 496. —10103—1—3

Rządca domu

żonaty, bezdzietny, który zajmował się wynajmowaniem lokali, odbiorem komornego i prowadzeniem ksiąg meldunkowych przez **lat 15,** z powodu przebudowania domu, szuka odpowiedniego zajęcia **w każdym czasie.** Wiadomość i rekomendacja na miejscu, róg Złotej i Zielnej Nr 5/1420 1—3—10053

Rządca domu,

z kaucją 300 rubli, może znaleźć miejsce. Wiadomość u właściciela domu Nr 47, przy ulicy Jerozolimskiej. —10142—1—1

EKONOM

w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, doświadczony w gospodarstwie praktycznie i teorycznie, a także posiadający ruski język dostatecznie, poszukuje miejsca. Ulica Gęsta Nr domu 3, mieszkania 19. —10063—1—2

Kantor stręczeń Sług,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 20, obok szpitala Ś-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale są do ulokowania sługi obojej płci z dobremi rekomendacjami. — Uprasza się o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełnione zostaną.

1—3—10097 **F. Bielawski.**

Korrektor i Stroiciel fortepianów,

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reparacje i strojenia: fortepianów, pianin i melodykonów. Chmielna Nr 48.

J ILLMANN. —16080—1—4

MŁODA PANIENKA,

bardzo miłej powierzchowności, religij katolickiej, przybyła z zagranicy, gdzie się lat 11 chowała, znająca kilka języków, pragnie się umieścić jako **Bona,** lub **do towarzystwa,** tu w Warszawie, albo za granicą. Wiadomość w hotelu Angielskim, w dziedzińcu, lokalu Nr 6. 1—2—10068

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje i przygotowywać do wszystkich klas gimnazjalnych, mógłby także wyjechać jako Nauczyciel na wieś. Ulica Królewska Nr 27. Wiadomość w sklepie Gostkiewicza. —10018—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 123

Dnia 1 czerwca 1878 roku. *Sobota* *dnia 20 maja (1 czerwca) 1878 roku.*

Kapitały!

dwa po 15,000 rs. na 7%, 6,000, 5,000, 4,000 rs. są do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie na hypoteki domów w Warszawie. — Adresy proszę nadsyłać do Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod lit. P. P. Także do sprzedania dom w środku miasta na 9%.
—9817—2—2—

Ktoby miał

Markizę

dwu-oknową do sprzedania, raczy zostawić adres w Składzie P. Schreder, Graniczna Nr 17.
—9905—2—2

RURKI

do picia wód mineralnych, Spryczki, Epruwetki i Gronka, wyrabia i sprzedaje A. Baytel, ulica Podwale Nr 7. —9876—2—3

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 33,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—4—36



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy o 7 oktawach, za przystępną cenę. Nowy-Świat Nr 68 mieszk. 31 stróż wskaże.
—9914—2—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, dawnego fasonu, złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł, świeżo krytych rypsem, bordo w pasy z jedwabiem, za rs. 140. Konsola antique rzeźbiona, cała ze złoconemi ozdobami i blatem marmurowym, za rs. 45. Ławeczki dębowe na orzech, kryte suknem pąsowym, długość łokci 2½, po rs. 7; oraz Obrazy litografowane w złoconych ramach, po rs. 4 sztuka. Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna, sień 3-cia, na II. piętrze, drzwi na prawo. 2—3—9963

Ktoby miał do zbycia Kocz

z fordeklem lub karetkę używaną w stanie dobrym, proszę o wiadomość do Szwajcara Hotelu Lipskiego. —9956—2—2

Do sprzedania

Suknia biała atłasowa,

ślubna, nowa, z kwiatami i welonem na głowę, za przystępną cenę Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 16. —9315—3—3

Kroju Sukień

damskich, uczy **A. P.** przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 21. —9398—3—6

Rękawiczki,

można dostać do szycia za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna Nr 13. **G. Polak.**
2—2—9972

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

Dystrybucja

z całem urządzeniem i towarem. Ulica Bielańska Nr 17. —9717—3—3

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,

przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i inne.—Poleca także Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Kredensa, Umywalnie, Biura, Bibljoteczki, Stoliki do kart, Szafki do łóżek i Stoły obiadowe. — Ceny umiarkowane.— Z czem się polecam Szanownej Publiczności.— Potrzebni także **Praktykanci** na dogodnych warunkach. —9835—2—6

RZEPAK

kupuję i daje zaliczenia na takowy Skład Oleju Fabryki Łotoszyńskiej, naprzeciw Zamku Nr 103/32. —8891—6—6

Do sprzedania:

Wanna duża blaszana do kąpieli; Piki żółtej łokci 30—tyleż białej i Płótna żółtegu na suknie, po nizkiej cenie. Długa Nr 22, na dole w oficynie poprzecznej, sień z prawej strony.
—9757—2—3

Świeżo nadeszłe:

Serki zielone prawdziwie Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż

Ekstrakt Słodowy wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30.

Porter Angielski oryginalny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, poleca

Handel Win i Delikatesów

Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.
—9460—3—3

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

i SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka kop.	40.
Château Margaux	„ „	50.
„ Lafitte	„ „	60.
Portwein	„ „	75.

Bordeaux białe:

Sauternes	butelka kop.	50.
Haut Sauternes	„ „	60.
Château d'Yquem	„ „	75.

Reńskie:

Geisenheimer	butelka kop.	50.
Johannisberger	„ „	60.

Rum Jamaika na rs. 1 butelka.
—9363—3—6

Maszyny do Rękawiczek po rs. 75.

Maszyny dla CZAPNIKÓW, do obszywania skórek do kapeluszy i czapek po **rs. 85.** **Małe wiedeńskie,** do marszczenia wszelkich materyałów po **rs. 12.** Tłomackie Nr 6.

FELIKS SZANIAWSKI.

3—6—9335

W ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM AKCYJNYM

przy Nowym Zjeździe

PRYSZNIC

nowo-urządzony po **kop. 10**, ręczniki bezpłatnie. —8964—6—6

KWIATY

Nowy-Świat 24. Baranowska.

pięknością nie ustępujące paryzkim.
—9040—6—6

Maszyny do Pończoch



JULJAN BERG

Miodowa 10, 1-sze piętro, w sieni od frontu. 3—6 — 9486 —

Są do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

lustro, firanki i bronzy, dywan, poduszki krzyżową robotą i dwie na okno, nowe koszule dzienne damskie, suknie jedwabne i inne, oraz rozmaite rzeczy z biżuterji, złote, bronzy i taca duża. Przy ulicy Ś-to-Jańskiej Nr 23/24, nowy 5-ty, II piętro, lokalu Nr 3, można widzieć od godz. 11 z rana do 6-tej wieczór.
2—2—9864

Jest do sprzedania

WELOCIPED

dwu-kołowy, zupełnie nowy, za połowę ceny kosztu. — Ulica Górna, róg Rozbrat, dom Gąsiorowskiego Nr 14, w podwóżu, pierwsza sień na prawo, Nr 4 mieszkania.
2—3—9789

SUKNIA

wełniana, koloru śmietankowego, mało używana, jest do sprzedania, oraz stół jesionowy składany i sześć krzeseł wyplatanych w bardzo dobrym stanie.—Ulica Marjańska Nr 2a mieszkania Nr 15 na dole. —9856—2—2—

Za pozwoleniem Zwierzchności otwartą została

NA PLACU KRASIŃSKIM

PANORAMA

CAŁEGO ŚWIATA

przedstawiająca każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 11-tej wieczorem, zajmujące obrazy rozmaite, jako to:

Bitwy Rossjan, Serbów i Czarnogórców z Turkami, bitwy Prusaków z Francuzami; walkę Anglików z Arabami Afrykańskiemi, w której Arabowie używali słoniów zamiast koni, oraz **widoki wielu miast** znaczniejszych.

Panorama **wieczorem** pokazywaną będzie **przy oświetleniu.**

j **Cena wejścia dla osób starszych kop 20. dla dzieci** niemających 10 lat ako też dla **wychowańców zakładów naukowych kop. 10.** 2—6 — 9903 —

Zakład Gastronomiczny,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Na sezon obecny poleca: **Raki, Szparagi, Kurczęta** i wszelkie nowalje, oraz na **porcje** inne potrawy, smacznie przygotowane na świeżem maśle.

Obiady po **30 i 60** kop. z najlepszej i najświeższej prowizji. codziennie od 12 do 5 godziny.

Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych.

Przyjmuje zamówienia na **Śniadania** i **Kolacje** tak w własnych gabinetach jak i do domów, zapewniając

Ceny umiarkowane.

Benedykt Rabcewicz.

2—3 — 9973 —

Stacja kolei żelaznej Muszyna Krynica. Z Krakowa do Krynicy pociągi odchodzą codziennie przedpołudniem, tudzież 2 razy tygodniowo wieczorem.

C. K.

Stacja telegraficzna **i poczta** w samym Zakładzie.

ZAKŁAD ZDROJOWY W KRYNICY

dnia 15-go Maja 1878 r. otwarty.

Posiada **650 pokojów gościnnych, 3 hotele, 7 publicznych restauracji,** wspaniały **gmach łazienny**, uposażony we wszelkiego rodzaju **kąpiele** metodą Schwärtza ogrzewane, jako to: **wapienne, nasiadowe, natryskowe, borowinowe, igliwiowe i gazowe** (z gazu węglowego) tudzież **łaźnię słowiańską,** stałą **aptekę** ze składem **wód mineralnych** zamiejscowych, trudniącą się wyrobem: **żentycy, kumysu, pastylek Krynickich i ekstraktu z igliwia** na kąpiele balsamiczne, **czytelnię książek i gazet, zakład gimnastyczny i rzecznych kąpieli,** tudzież doborową **orkiestrę.**

Zamówienia na pomieszkania (od 15 Maja opłacalne od otwarcia zakładu do 15 go Czerwca i od 15-go Września do końca sezonu o 1/3 ceny taryfowej obniżone), tudzież na **wody mineralne** (Krynicką i Słotwińską) przyjmuje Zarząd zdrojowy poczta Krynica. 3—3 —7861 —

Na cierpienia organów moczowych

Stacja **Wabern** przez Kassel.

KĄPIELE WILDUNGEN

Sezon od 1-go Maja do 10 Października

przeciwko **kamieniowi, miałowi, chorobom nerek i pęcherza, bladaczce, niedokrwistości etc.** od kilku stuleci są znane jako środek specyficzny: źródło **Jerzego-Wiktora,** źródło **Heleny.**

Kąpiele od 15-go Maja.

Zamówienia na wody mineralne i mieszkania, zapytania etc. przesłać trzeba

Inspekcji Towarzystwa Akcyjnego źródeł mineralnych Wildungen.

2—4 — 8271 —

Hotel zum Kurhaus

W SALZBRUNN.

Poleca się niniejszem Szanownej podróżującej Publiczności

Zwraca się uwagę głównie na to, że właściciel Hotelu przyjmuje gości kuracyjnych na utrzymanie (in Pension).

Hotel jest położony nad samą promenadą i **łączy się z źródłami leczniczemi.** Służba mówi po rosyjsku i po polsku. Obstalunki na mieszkania i bez pensji, należy przysłać do podpisanego.

Hermana Burkert.

2—3 — 7965 —

FABRYKA I MAGAZYN LUSTER I RAM

J. BAUMGARTEN,

przy ulicy Orlej Nr 7.

Poleca się asortymentem luster w ramach rzeźbionych, gładkich orzechowych, mahoniowych, Trema petersburskie, lustra owalne, Konsole pod lustra złocone, ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu, a to podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20, orzech mahoń kop. 90 i 60;—przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie, jest tu i kilka luster używanych. 2—6 — 9620 —

FORTEPIAN
palisandrowy, systemu Amerykańskiego o 7-u oktawach z całym blatem metalowym, z pięciu sprejcami zupełnie nowy, jest do sprzedania, można obejrzeć od godziny 11 do 5 w wieczór, Złota Nr 13 na dole. Nr 7 mieszkania. —9878—2—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
w dobrym stanie, przy ulicy Podwal Nr 3 (497 A) wiadomość u rządcy domu. —9819—2—3—

MEBLE:
Do sprzedania garnitur mało używany, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, utrechtem kryte i nowy stół mahoniowy, owalny, za przystępną cenę. Wiadomość, Nalewki Nr 8, drugie piętro, gdzie skrzynka dla korespondencji. —9499—3—3

Są do sprzedania
MEBLE
mahoniowe używane, jako też mahoniowe biureczko.—Przy ulicy Wolskiej Nr 7, mieszkania Nr 7. —9810—2—2—

Sprzedają się
MEBLE
Garnitury, Komody, Szafy, Biurka, Kredensy, Stoły, Szafeczki, Tualety, Umywalnie, Łóżka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4 nowy, w podwórzu. —9144—4—6

Do sprzedania rozmaite
MEBLE
Garniury, Szafy, Szafki, Kredensa, Umywalnie, Łóżka, Biura, Stoły obiadowe, Stoliki do kart toalety. Elektoralna Nr 19, w 3 podwórzu. —7461—8—8

Jest do sprzedania
Szafa
do framugi od drzwi, wysokości 4 i 4¼ łokci, szerokości 2¼ i 2½ łokci i głębokości 16 cali, z pięcią półkami, z frontem z drzewa olszowego pod orzech, politurowanym, dobrej roboty, za nizką cenę, a także parawan pod mahoń z tureckim tapetem. **barometr** metaliczny okrągły i kilka małych **obrazów**. — Ulica Solec Nr 42, niedaleko od Tamki, stróż wskaże. —9930—2—2

Kanapa
fabryki Haubolda i 4 fotele rypsem kryte, do sprzedania z powodu wyjazdu. — Nowy-Świat Nr 44 pierwsze piętro od ulicy. 9811—3—3

Do sprzedania:

Amerykan i Wolant,
na jednego i parę koni, prawie nowy, oraz dwa

Garnitury Mebli
używane, fotelikowym fasonem mahoniowe. za bardzo nizką cenę. Wiadomość w **Magazynie Mebli**, przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej pod N-rem 1395, nowy 36. 2—3—9788


Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę
2 Garnitury Mebli
rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane. **Łóżka, Stoły. Stoliki** do kart i t p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —9165—3—3

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
fotelikowy, ze stołem orzechowym rzeźbionym i dwanaście **Krzeseł** wyplatanych, masiv mahoniowych, rzeźbionych. W dzień można od 12 do 3 po południu. Ulica Hoża Nr 9. —9758—3—3

Do sprzedania
Kareta
i para Ogierów,
karych, młodych, z rodowodami z stajni Janowskiej. Ulica Mazowiecka Nr 1, mieszkania Nr 15, od godziny 9 do 10, i od 2 do 3. —9153—4—4

Ważna wiadomość!
Meble i Rolety płócienne, ładnie wyszywane, od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 za sztukę, urządzam Markizy do okien, sklepów, i balkonów bardzo tanio. — Tamże są dwa Garnitury Mebli urzędowej roboty, oraz inne meble i materace, u Tapicera. Marszałkowa róg S-to-Krzyzkiej Nr 50. 6—6—9241

Do pracowni ubiorów damskich
Julji Siemińskiej
Nowy-Świat Nr 55 w drugiem podwórzu, na drugiem piętrze, potrzebne są **Panny** uzdolnione i podręczne. —9938—2—3—

Tanio do sprzedania
Pierelotka Petersburska.
Wiadomość w Handlu Win S. Zięciakiewicza.
Elektoralna Nr 30.
—9727—3—3


Dwa Powozy
używane, cztero-osobowe, z których jeden otwarty z fordeklem, drugi landarowy, zdatne do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38,—stróż miejscowy wskaże. —9627—3—6


FAETON nowy. **WOLANT** używany, **BRYCZKI** z budą i bez budy, to wszystko na parę lub jednego konia. — Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. 3—3—9618

POKÓJ
na parterze w oficynie, przy familji bezdzietnej, porządnie i wygodnie umeblowany, z usługą i samowarem, dla osoby lubiącej porządek i spokojność, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Krucza, Nr domu 13, a mieszkania 12. —9715—3—3

Mieszkanie umeblowane,
składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. 7647—14—0

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domach przy ulicy Miodowej 490/1.
Obszerny Apartament,
z dużym balkonem, stajnią, wozownią i różnemi dogodnościami, oraz **różne mniejsze Lokale**. Wiadomość u właściciela w biurze. lub u Rządcy tychże domów. 5—6 — 9361 —

Grzybowska Nr 19.
Do najęcia od 1-go Lipca r. b.:
1) na 1-em piętrze 6 pokoi obszernych z oranżerją i gankiem na ulicę,
2) oraz kilka Lokali od 1-go do 5-ciu pokoi, do wszystkich kuchnie, drwalnie i piwnice,
3) dwie Stajnie i dwie Wozownie,
4) 5 Piwnic suchych na wino.
Ceny bardzo przystępne.
Wiadomość u Właściciela na miejscu.
—9174—3—3

Tłomackie Nr 3/600 c, od 1-go Lipca 1878 r. do wynajęcia
Apartament,
składający się z **5 pokoi**, kuchni, przedpokoju z wszelkiemi wygodami, zlewem i wodociągiem, na I piętrze od frontu, z gankiem. Wiadomość u rządcy domu. 3—3—9104

LOKALE.
do wynajęcia od 1-go Lipca, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3 nowy, posiadającej obecnie nowy bruk, gaz, wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 5 minut od Krakowskiego Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów, dostarczających świeżego powietrza.—Od frontu na 1 piętrze 5 pokoi, w których salon o 3 oknach, przedpokój, kuchnia, schowanie, dwie piwnice, za rs. 500.—Na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanie, dwie piwnice, rocznie rs. 380.—**W OFICYNIE**, trzy pokoje, kuchnia, schowanie, piwnica, rocznie rs. 200, w każdej chwili, wiadomość u rządcy. —9895—2—6

W domu Nr 43 przy ulicy Złotej, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.
DWA LOKALE,
jeden o 4-ch, drugi o 3-ch pokojach, z przedpokojami, kuchniami i piwnicami i inne mniejsze Lokale. Wiadomość na miejscu. —9084—4—6

U Akuszerki T. L.
jest **Pokój** osobny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Pańska Nr 13, mieszkania 7.—Tamże jest wiadomość o sprzedaży dwóch
MAGLI,
które są w dobrym stanie i w bardzo korzystnem miejscu. —9699—2—6

U AKUSZERKI
ZIELIŃSKIEJ,
są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, z oddzielnym wejściem, z życiem i usługą. Ulica Twarda Nr 15—1089 d. —7232—6—6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,
przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby** życzące sobie odbyć słabość. **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15**, w wspólnym za **rs. 6.—Ulica Kapitulna Nr 3**, pierwsze piętro. —9939—2—3

Dwa pokoiki
umeblowane, do najęcia od 8 czerwca r. b. na ciąg 6-ciu tygodni. Chmielna Nr 6, lokalu Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze. —9904—2—3

KORZYSTNE!
Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal na
Szynk lub Restaurację
z Zajazdem w nowobudującym się domu przy ulicy Młynarskiej za Wolską rogatką, gdzie zwykle stają wszyscy jadący i powracający z miasta. Wiadomość pod Nr 305 (14) róg Ślepej i Piekarskiej wprost Kapitulnej (Podwal) na 1 piętrze, mieszkania Nr 2. —9843—3—3—

MIESZKANIE
na parterze, z dwoma wchodami, składające się z salonu o 2-ch oknach do ogrodu, jednego pokoju, alkowy, kuchni, przedpokoju, piwnicy, komórki i góry wspólnej — całe świeżo odnowione, widne, suche, powietrze czyste i świeże — do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., za rs. 240 rocznie. — Wiadomość w miejscu, ulica Pańska Nr 34, róg Twardej. 2—3—9965

Do wynajęcia od 1 Lipca, ulica Leszno Nr 84
Cztery pokoje,
kuchnia, piwnica i komórka, na 1 piętrze od frontu. Pokój przeforsztowany i kuchnia na dole przy dużym ogrodzie. —9906—2—5

Mieszkania
w domu Nr 12, ulica Nowy-Świat, od 1 Lipca 1878 r. — Salon o trzech oknach z balkonem, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2 pokoje, alkowa i kuchnia. — **W ogrodzie** cztery pokoje, kuchnia z ogrodem. —9783—2—3—

Trzy Pokoje
przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Mokotowskiej Nr 6. —9513—3—3

W domu narożnym przy ulicy Trębackiej, pod Nr 14, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
Na Sklep lub Zakład jaki,
dwa obszerne pokoje na dole o 7-miu oknach, z sutereną o 3-ch oknach i z dwoma przy niej piwnicami. — Tamże jest do sprzedania **BILARD**, prawie nowy, ze wszelkiemi przyrządami, bilami i piramidką, za rs. 250. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 3—3—9639

Różne Lokale
do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Hożej pod Nr 14 lit. a, w nowym domu idąc od ulicy Kruczej, składające się: od 3ch do 5ciu Pokoi, z Wygódkami, Spiżarkami, Kuchniami, z Wodociągami i Zlewami. Wiadomość na miejscu. —5449—3—3

Przy ulicy Pięknej, w domu pod Nr 48, w bliskości Koszyków, między ogrodami, są do wynajęcia
LOKALE:
2 pokoje i kuchnia za rs. 144 rocznie; 1 pokój z kuchnią, za rs. 120 rocznie; 1 pokój z kuchnią, za rs. 108; 1 pokój z kuchnią, za rs. 84. — Tamże wiadomość o lokalu przy ulicy Wielkiej, obok fabryki tabacznej „Union," składającym się z 3-ch pokoi i kuchni za rs. 208 rocznie, oraz 2-ch pokoi i kuchni za rs. 144, —również jest do sprzedania
Fortepian,
o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, za rs. 60. 2—3—9918

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Instytutowej Nr 1726K/4 i 1726L/6
Jeden lokal większy a drugi mniejszy, z wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość na miejscu lub u właściciela przy ulicy Miodowej Nr 490/1. 5—6 — 9360 —

Przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu Nr 35 nowy, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
DWA MIESZKANIA
z wszelkiemi wygodami i pięknym widokiem na ogrody:
a) Na I. piętrze od frontu, 6 pokoi z przedpokojem, pasażem, garderóbką, spiżarką, kuchnią obszerną, 2-ma piwnicami i górą wspólną. za rs. 800 rocznie.
b) Na II piętrze, podobnie jak wyżej 6 pokoi, za rs. 700 rocznie.
Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser. 4—6—9331

W domu Nr 17, przy ulicy Widok, jest do wynajęcia od każdego czasu
LOKAL
o 5 pokojach, przedpokoju, kuchni i piwnicy, na 3-em piętrze. Wiadomość na miejscu. —9085—4—6

Do wynajęcia od S-go Jana, w domu przy rogu ulicy S-to Krzyzkiej i Jasnej
Dwa Sklepy,
każdy z dwoma pokojami, od ulicy S-to Krzyzkiej. Sklepy te połączone lub przerobione być mogą według życzenia reflektujących.
Jeden Sklep
z dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią, od ulicy Jasnej. Wiadomość u stróża. —8837—6—6

ZARAZ
do najęcia przy ulicy Długiej Nr 53, czwarty dom od ulicy Przejazd
Okazały SKLEP
wraz z trzema Pokojami i kuchnią. Oświetlenie gazowe całego mieszkania. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. 4—6 — 9376 —

Do najęcia od 1-go Lipca
różne Składy,
na cukier, wełnę lub suche towary; Góra z windą na mączkę etc. za rs. 160 rocznie; Piwnica na wino za rubli sr. 130 rocznie;— Mieszkanie składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni etc., za rs. 650 rocznie; Dwa Pokoje i przedpokój—mieszkanie kawalerskie za rs. 150 r., przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość na miejscu. —9269—6—6

SKLEPY
do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu Nr 56, na rogu ulic: Marszałkowskiej i Jasnej. Jeden bardzo obszerny i elegancki, gdzie się teraz mieści Spółka połączonej pracy Kobiet; drugi narożny, z gazem i lampami. Do tych sklepów mogą być dodane pokoje w suterynie z kuchniami. Wiadomość na miejscu. —8331—8—10

Do najęcia od 8 Lipca
SKLEP
za rubli srebrem 120 rocznie. Ulica Żelazna Nr 37 (róg Ogrodowej). —8115—3—8

SKLEP
z Wiktuałami do sprzedania każdego czasu.— Ulica Bracka i Widok Nr 2. —9803—2—3—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia w każdym czasie:
SKLEP
Dystrybucja, różne towary i pieczywo, na tenże sam proceder lub inny; róg Marjensztadtu i Źródłowej Nr 18, kilkadziesiąt kroków od Krakowskiego-Przedmieścia. —9890—2—6

SKLEP
na Krakowskiem-Przedm. w dobrym punkcie, z urządzeniem, jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie Eugenii obok handlu Braci Wróbel, wprost statui Kopernika — oraz **Meble** orzechowe w zupełnie dobrym stanie, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół za rs. 90. —9884—2—3

Kwity Lombardowe
kupuję na zastawione kosztowności—i udzielam pożyczki dla potrzebujących.—Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —9922—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою.